

## Obraz mniejszości żydowskiej na łamach „Gazety Piotrkowskiej” (1921-1923) *The Image of the Jewish Minority in Weekly “Gazeta Piotrkowska” (1921-1923)*

### Streszczenie:

Tygodnik „Gazeta Piotrkowska” ukazywał się w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1921-1923. Reprezentował poglądy Związku Ludowo-Narodowego (Narodowej Demokracji). Dużo uwagi poświęcono sprawom żydowskim. Pismo uważało, że Żydzi krzywdzą Polskę. Podkreślano żydowskie pochodzenie działaczy komunistycznych. Żydom przypisywano najgorsze cechy. Porównywano ich do pasożyta żerującego na innych narodach. Jednocześnie podkreślano ich zamięłowanie do pieniędzy, najczęściej rzekomo uzyskiwanych nieuczciwie. Nie była to już wieloletnia niechęć do religii żydowskiej (antyjudaizm), ale myślenie czysto rasistowskie, zgodnie z którym asymilacja była niemożliwa, zmiana wyznania bez znaczenia, a „krew żydowska” miała infekować „krew aryjską”. Ruch komunistyczny i rewolucję bolszewicką w Rosji utożsamiano z Żydami, posuwając się nawet do absurdu stwierdzenia, że „bolszewizm i judaizm to jedno”. „Gazeta Piotrkowska” wykorzystywała także popularne wówczas antysemityczne fałszyfikaty. Przypominano żydowskie pochodzenie przeciwników politycznych Narodowej Demokracji. Nie wspomniano o Żydach, którzy walczyli o niepodległą Polskę (w I wojnie światowej i wojnie polsko-radzieckiej). A przecież mieszkali też w Piotrkowie. Antysemitcka propaganda „Gazety Piotrkowskiej” nie przyniosła oczekiwanego efektu. Od 1 września 1923 r. tygodnik przestał się ukazywać „z powodu przejściowych trudności finansowych”.

**Słowa kluczowe:** prasa, prasa lokalna, prasa polityczna, Narodowa Demokracja, nacjonalizm, antysemityzm, Piotrków Trybunalski

### Abstract:

The weekly “Gazeta Piotrkowska” was published in Piotrków Trybunalski in the years 1921-1923. It presented the opinions of the People’s National Union (National Democracy). Much attention was paid to Jewish matters. The journal considered that Jews were harming Poland. The Jewish origin of communist activists was emphasized. The worst traits were attributed to the Jews. They have been compared to a parasite that feeds on other nations. At the same time, their love of money, most often allegedly obtained dishonestly, was emphasized. It was no longer a long-standing aversion to the Jewish religion (anti-Judaism), but purely racist thinking, according to which assimilation was impossible, change of religion meaningless, and “Jewish blood” was supposed to infect “Aryan blood”. The communist movement and the Bolshevik revolution in Russia were identified with the Jews, going so far as to say that “Bolshevism and Judaism are one thing”. “Gazeta Piotrkowska” also used anti-Semitic fakes that were popular at the time. The Jewish origins of the political opponents of the National Democracy were recalled. The Jews who fought for independent Poland (in World War I and the war between Poland and Soviet Russia) were not mentioned. And yet they also lived in Piotrków. The anti-Semitic propaganda of “Gazeta Piotrkowska” did not have the expected effect. From September 1, 1923, the weekly ceased to be published “due to temporary financial difficulties.”

**Keywords:** press, local press, political press, National Democracy (Poland), nationalism, anti-Semitism

## 1. Uwagi wstępne

Tygodnik „Gazeta Piotrkowska” ukazywał się w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1921-1923 z inicjatywy Związku Ludowo-Narodowego (ZL-N). Redaktorem i wydawcą był Michał Małek<sup>1</sup>. Choć nie określał się oficjalnie jako organ tej partii, to już sam fakt ulokowania redakcji w lokalu ZL-N przy pl. Kościuszki 6 świadczył o powiązaniach pisma. Miały one także odzwierciedlenie w podejmowanej tematyce i głoszonych poglądach.

Pierwszy numer ukazał się 9 października 1921 r. W redakcyjnym artykule wstępnym pisano: „Ci, których pragniemy skupić przy sobie, zbyt długo obywateli się bez własnego pisma miejscowego<sup>2</sup>. Żywe słowo działa silnie, ale łatwiej ginie w pamięci. (...) Pismo własne, słowo drukowane łatwiej i częściej dociera do najdalszych zakątków powiatu”<sup>3</sup>. Następnie zapowiadano, że pismo dążyć będzie „w pierwszym rzędzie do poprawy stosunków panujących w naszym powiecie. (...) Musimy wystawiać pod pręgierz opinii publicznej wszystko co Polskę gubi i oddala moment zapanowania w Niej dobrobytu i szczęśliwości powszechnej”<sup>4</sup>. Na zakończenie artykułu wstępnego informowano, że „Redakcja ma zapewnioną pomoc wypróbowanych i wytrwałych współpracowników redagowanego za czasów niewoli rosyjskiej „Tygodnia Piotrkowskiego” i wydawanego w niesłychanie trudnych warunkach za czasów haniebnej okupacji austriackiej i zawieszono go wówczas przez okupantów „Życia Piotrkowskiego”. Ufamy, że ich grono powiększą liczne nowe siły, które na zjawienie się pisma o takich jak nasze intencjach z upragnieniem czekały”. Wypowiedź tę można traktować wręcz jako deklarację ideologiczną<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Michał Małek, ur. 5 września 1887 r. w Białej Wodzie, zm. 13 maja 1964 r. w Piotrkowie Trybunalskim, mieszkał przy pl. Kościuszki 6 (tj. w tej samej kamienicy, w której mieściła się siedziba Związku Ludowo-Narodowego i redakcja „Gazety Piotrkowskiej”). Był nauczycielem w Gimnazjum Męskim Towarzystwa Szkoły Średniej w Piotrkowie przy al. 3 Maja 34; Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APPT), Starostwo Powiatowe Piotrkowskie 1919-1939 (dalej: SPP), sygn. 1789, k. nlb.; dokładne daty urodzenia i śmierci na podstawie nagrobka na Starym Cmentarzu Rzymskokatolickim w Piotrkowie Trybunalskim.

<sup>2</sup> Wypowiedź ta mogła sugerować brak regionalnego pisma piotrkowskiego – faktycznie w okresie tym (już od 1915 r.) ukazywał się „Dziennik Narodowy”, związany podczas I wojny światowej z Naczelnym Komitetem Narodowym. Dziennik ten, jako reprezentant przeciwstawnej orientacji politycznej, nie mógł jednak oczywiście spełniać oczekiwań czytelników o proendeckich poglądach; zob. D. Warzocha, *Czasopiśmiennictwo piotrkowskie w latach 1867-1915*, Piotrków Trybunalski 2007, s. 96-99.

<sup>3</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 1, s. 1.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> „Tydzień”, jedno z najważniejszych pism piotrkowskich wydawane w latach 1873-1906, w czasie rewolucji 1905 r. opowiedziało się za programem Narodowej Demokracji. Od lutego 1906 r. zmieniono jego nazwę na „Tydzień Piotrkowski” za zgodą władz carskich, które zresztą w październiku tego samego roku zawiesiły jego wydawanie (tytuł wznowiono – jako dziennik – w sierpniu 1914 r., nie miał jednak nic wspólnego z dawnym „Tygodniem” i po kilku numerach przestał się ukazywać). Tygodnik „Życie” (a nie „Życie Piotrkowskie”), zbliżony był do Komitetu Obywatelskiego, grupującego głównie zwolenników endecji, rozwiązanego w maju 1915 r. z powodu prorosyjskiej orientacji; D. Warzocha, *Czasopiśmiennictwo piotrkowskie...*, s. 42, 51-52, 90, 94. Znamienne jest

## 2. Żydzi na łamach „Gazety Piotrkowskiej”

Zapowiedź „wystawiania pod pręgierz wszystkiego co Polskę gubi” realizowano zgodnie z narodowodemokratyczną ideologią. Już w pierwszych numerach pojawiły się akcenty antysemitki. Podkreślano wówczas chętnie pochodzenie zwolenników „wywrotowych” ideologii: „Komunista Dąbal (...) na wiecu w Łodzi wobec tysiąca kilkuset Żydów i kilkuset Polaków<sup>6</sup> w dniu 16 bm.<sup>7</sup> wzywał do zbrojnej walki z rządem polskim i do zbierania ofiar na głodnych z Rosji Trockiego i Lenina”<sup>8</sup>.

Odtąd tematyka żydowska pojawiała się na łamach pisma bardzo często – zarówno gdy pisano o zagadnieniach międzynarodowych, jak ogólnopolskich i lokalnych. Zawsze towarzyszył jej ton zdecydowanie negatywny.

Żydom przypisywano najgorsze cechy. Porównywano ich do pasożyta żerującego na innych narodach, pisząc, że „jako naród nie mogą egzystować samodzielnie, muszą mieć inny organizm społeczny, wśród którego mogliby się rozwijać”<sup>9</sup>. Podkreślano jednocześnie zamiłowanie Żydów do pieniądza, najchętniej rzekomo zdobywanego nieuczciwie. Miały wśród nich krążyć „podania i opowieści o nadzwyczajnych szwindlach przodków: ojciec opowiada je synowi, dziadek – wnuczkom. Jest to szkoła życia, a raczej szkoła umiejętności wyzyskania bliźniego. (...) Pieniądz, majątek to marzenie wszystkich Żydów bez różnicy wieku, płci i stanowiska”<sup>10</sup>. Ponieważ zaś wprost obsesyjnie „Żydzi miłują pieniądz, przyznają mu największą potęgę, która wszystko kruszy, toteż wszystkimi drogami dążą do zdobycia go, uciekając się do najpodlejszych sposobów: do zbrodni, kradzieży, wyzysku, oszukaństwa i podłości”<sup>11</sup>.

Wszelkie relacje między Żydami a nie-Żydami opisywano na płaszczyźnie ciągłej walki. Często przedrukowywano przy tym artykuły z ogólnopolskich pism endeckich. Charakterystyczna jest wypowiedź niejakiego I. O. Grabowskiego zamieszczona w „Myśli Narodowej”, nr 3 z 1922 r., wzywająca do izolowania się od

---

także nazywanie „haniebną” okupacji austriackiej, dającej Polakom – w porównaniu z okresem rządów rosyjskich – szersze możliwości rozwoju kultury i manifestowania uczuć patriotycznych.

<sup>6</sup> W „Gazecie Piotrkowskiej” wszystkie nazwy narodowości z reguły pisano małą literą (zdarzało się to w niektórych tytułach ówczesnej prasy). W cytatach zapisuję wielką literą zgodnie z zasadami obowiązującej obecnie ortografii, poprawiam też występujące niejednokrotnie w artykułach błędy ortograficzne i „literówki”.

<sup>7</sup> 16 października 1921 r.

<sup>8</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 3, s. 4.

<sup>9</sup> S. K., *Wioskowi Żydzi Junoszy*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 11, s. 2-3. Pretekstem do antysemitki dywagacji było tu omówienie „typów żydowskich” opisywanych przez pozytywistycznego prozaika Klemensa Junoszę Szaniawskiego (1849-1898).

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 12-15, s. 2-3.

Żydów: „Wszelka wspólnota musi się zakończyć zwycięstwem Żyda, bo szanse są nierówne przy działaniu wspólnym. Człowiek bez rumieńca, bez możliwości wyrzutów sumienia, człowiek „nagi” bez wstydu ma z góry zapewnioną przewagę w walce o byt. Społeczeństwa aryjsko-chrześcijańskie muszą się od Żydów izolować, aby istnieć w stanie kultury i wolności duchowej. Innej rady nie ma. Sposób przeprowadzenia tej izolacji jest najważniejszą ze spraw współczesnej ludzkości. Programy są biegunowo przeciwne. Żydzi dążą do zlania się (powtórnie) we wspólnoty, my do odrębności uspołecznionej, do domu zdezynfekowanego, to jest bez Żydów niechrzczonych czy chrzczonych”<sup>12</sup>. Nie była to już dawna niechęć do religii żydowskiej, ale myślenie czysto rasistowskie, według którego asymilacja nie była możliwa, zmiany wyznania bez znaczenia, a „żydowska krew” miała infekować „aryjską”. Zaskakująco zbliżone poglądy doszły do głosu kilkanaście lat później w hitlerowskich Niemczech<sup>13</sup>.

Werbalnie odżegnywano się jednak od rasizmu: „Nie chodzi tu o sianie jakiejś nienawiści rasowej, ale musimy się nad żydowską bolączką dobrze zastanowić. Musimy z tym rakiem, toczącym nas – coś uczynić i radykalnie go unieszkodliwić. (...) Pustym i marnym słowem są wszelkie asymilacje, wszelkie udawanie zbliżenia się do Polaków, Żyd zawsze będzie Żydem, będzie czuł i myślał zawsze po żydowsku i skłaniał się ku swoim, duszy jego nigdy, przenigdy nie spolszczymy. Dla sprawiedliwości trzeba zaznaczyć, że wśród żydostwa, jak zresztą w każdym społeczeństwie, trafiają się wypadki uczciwości i szlachetności, ale tych wśród kroci żydostwa – takich będzie tylko kilka jednostek”<sup>14</sup>.

Z Żydami utożsamiano ruch komunistyczny i rewolucję bolszewicką w Rosji, posuwając się do stwierdzenia, że „bolszewizm a judaizm to jedno”<sup>15</sup>. Nie zastanawiano się przy tym nad absurdalnością utożsamiania religii żydowskiej z agresywnie ateistyczną ideologią. Dla poparcia owych tez przytaczano fantastyczne liczby. Z „50-ciu głównych wodzów bolszewizmu w Rosji” Żydów miało być przeszło 75%. „Demaskowano” rządy bolszewickie w Rosji mające być „przedsiębiorstwem żydowskim”. Powołując się na obliczenia bliżej nieokreślonego Anglika Wilsona z 1920 r., zamieszczone w piśmie „Jews in Russia”, pisano: „na 380 komisarzy 300 Żydów (...) Rada Centralna komisarzy ludowych składa się z 3 Rosjan, 2 Ormian i 17 Żydów. W komisariacie wojennym zasiada 8 Łotyszów, jeden Niemiec, ani jeden Rosjanin i 34 Żydów (...) Komisariat Spr. Wewn. składa się z 2 Rosjan,

<sup>12</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 17, s. 4.

<sup>13</sup> Podobne poglądy głosił Hitler już przed dojściem do władzy; por. E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*, Warszawa 1973, s. 62-68.

<sup>14</sup> *Żydzi*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 31, s. 4.

<sup>15</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 2, s. 4.

kilku Łotyszów, Ormian, Polaków i z 45 Żydów (...) Komisariat Spr. Zagr. składa się z 1 Rosjanina, 1 Ormianina, 1 Łotysza, 1 Niemca i 13 Żydów (...) Prowincją rządzi 23 komisarzy, w tym 21 Żydów (...) Rozumie się samo przez się, że sztab dziennikarzy do okłamywania Rosji jest niemal wyłącznie żydowski. (...) Wśród 42 dyktatorów prasowych jest tylko jeden nie Żyd: nędzny Maksym Gorkij. Wreszcie «wszechrosyjski» Komitet Wykonawczy składa się z Lenina, uważanego przez jednych za russotatara, przez innych za Żyda kałmuckiego<sup>16</sup> i z 33 Żydów<sup>17</sup> (...). Suma: 34 Łotyszów, 30 Rosjan, kilku Ormian, Polaków i Czechów, wreszcie 447 Żydów. Oto «rosyjski» rząd Sowieców<sup>18</sup>.

Policja polityczna – Czeka – miała składać się w 98% z Żydów, a przecież wstępowali do niej przedstawiciele różnych narodowości zamieszkujących Rosję (o ówczesnym szefie tej formacji – Polaku Feliksie Dzierżyńskim – nie wspomiano). Wreszcie w liczbach bezwzględnych podawano następujące proporcje: „na 84 miliony ludności rosyjskiej jest dziś urzędników bolszewickich Rosjan 380 tysięcy, gdy na 5 milionów przebywającej w Rosji ludności żydowskiej jest 2 miliony urzędników bolszewickich Żydów<sup>19</sup>”. Trudno wyobrazić sobie społeczność składającą się w 40% z urzędników (wliczając dzieci i starców!) – tym bardziej, że sporą część ludności stanowili analfabeci (w Rosji jako analfabetów traktowano także osoby umięjące pisać jedynie w jidysz lub po hebrajsku).

Pisano, że w Rosji „na sto sklepów dziewięćdziesiąt jest w rękach żydowskich”, podczas gdy pod rządami bolszewickimi nastąpiło upaństwowienie handlu.

Ignorowano fakt, że po dojściu do władzy w Rosji komunizm zwrócił się przeciwko Żydom. Owszem, w szeregach bolszewickich nie brakowało Żydów, ale system tolerował ich o tyle, o ile wyrzekli się swojej żydowskości i całym sercem i duszą służyli komunizmowi. Ci, którzy trwali przy swej narodowości, nie mieli łatwo. W 1919 r. rząd bolszewicki rozwiązał wszystkie żydowskie gminy religijne, skonfiskował ich majątek i zamknął synagogi. Zakazano nauki hebrajskiego i publikacji w tym języku. Zlikwidowano żydowskie ugrupowania – socjalistyczny Bund i Partię Syjonistyczną, które oskarżono o zdradę i zdziesiątkowano. W jednym z pierwszych przemówień Lenin do kategorii tzw. grup antyspołecznych pod-

---

<sup>16</sup> Faktycznie ojciec Lenina był pochodzenia kałmucko-rosyjskiego, dziadek ze strony matki był zasymilowanym Żydem, który przeszedł na prawosławie, babka ze strony matki była pochodzenia niemiecko-szwedzkiego; [http://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82odzimirz\\_Lenin](http://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82odzimirz_Lenin) [dostęp: 20.11.2021].

<sup>17</sup> Wymieniono wśród nich m.in. Jakowa Swierdłowa (1885-1919), który w 1920 r. już nie żył.

<sup>18</sup> *Krwiożerczy geszefciarze*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 13, s. 1. W artykule wymieniono wiele nazwisk żydowskich „tyranów Rosji”. Większości z tych nazwisk (oprócz Swierdłowa, Trockiego i Zinowjewa) nie udało się zidentyfikować, niewykluczone, że wiele zapisano w formie zniekształconej lub zwyczajnie wymyślono na użytek antysemickiej propagandy.

<sup>19</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 2, s. 4.

legających eliminacji zaliczył „domokrażców”, co w praktyce oznaczało wyrok dla wielu drobnych kupców żydowskich<sup>20</sup>.

Pisano także o rzekomym „podboju żydowskim” w Niemczech, robiącym „szalone postępy”: „Tam już nie tylko 90% gazet niemieckich jest własnością Żydów, nie tylko 50% katedr uniwersyteckich opanowali błyskotliwi i przebiegli Żydzi, lecz wżerają się w organizm życia gospodarczego Niemiec, opanowują kolejno całe gałęzie przemysłu i handlu: „niemiecka” żegluga handlowa (...), „niemiecki” przemysł galanterijny (...), słynny lipski przemysł futrzany już jest żydowskim monopolem, handel drzewem, hurtownie towarów bławatnych (...), bez końca wykupują domy i dzielnice... Tak to ten rak wżera się w ich ciało (...) coraz szybciej i głębiej. Niemcy w przemyśle i w handlu spychani są do roli pracowników, opanowywanie technicznych trudności i dokładna praca – to rola Niemców (...), opanowywanie rynków i zbieranie zysków – to rola Żydów”<sup>21</sup>.

Chwaląc rządy faszystowskie we Włoszech podkreślano, że „faszyści z Mussolinim na czele oswobodzili swą ojczyznę z jarzma rządów opętanego liberalizmu żydowsko-socjalistycznego i zaprowadzili nowy porządek (...). Zadrżała wtedy czerwona żydowsko-socjalistyczna międzynarodówka i poprzysięgła zemstę Mussoliniemu, który sprawił to, iż od Włoch powiał na Europę świeży ożywczy prąd, zwiastujący zwycięstwo idei chrześcijańsko-narodowej”<sup>22</sup>. Twierdzono, że faszyści „nie są bynajmniej organizacją rewolucyjno-terrorystyczną (...), lecz organizacją, dążącą do zmiany stosunków społeczno-politycznych drogą ewolucji. Tylko niesłychana prowokacja i bezczelność rozzuchwalonej żydowsko-socjalistycznej lewicy, zmusiły faszystów do czynnego wystąpienia w obronie ideałów narodowych i państwa, któremu groziło zupełne zniszczenie”<sup>23</sup>.

Podkreślano znaczenie Żydów w czasie I wojny światowej. Wyrażano opinie, że stali po stronie Niemiec, dążyli do zniszczenia Rosji, później „nawiązali układy z koalicją przez Anglię”<sup>24</sup>, stale działając przeciwko Polsce. Sama koalicja miała być narzędziem Żydów ze zmienionymi nazwiskami, którzy „objęli najważniejsze stanowiska w sekretariatach przedstawicieli mocarstw koalicji”<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> G. Górny, Lewicowy antysemityzm, „Przewodnik Katolicki” 2003, nr 36, cyt. za: [https://opoka.org.pl/biblioteka-P/PS/lewicowy\\_antyzyd.html](https://opoka.org.pl/biblioteka-P/PS/lewicowy_antyzyd.html) [dostęp: 20.11.2021].

<sup>21</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 34, s. 4.

<sup>22</sup> *Akademia poselska w Piotrkowie*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 17, s. 1.

<sup>23</sup> *Odczyt o faszyzmie we Włoszech*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 22, s. 2.

<sup>24</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 11, s. 1

<sup>25</sup> Tamże.

Sama Anglia, poddana rzekomo „wpływowi mocarstwa anonimowego”<sup>26</sup>, miała być miejscem żydowskich intryg przeciwko Polsce. Uczestnicy owych „narrad londyńskich” mieli debatować nad sposobami „zmuszenia Polski do uległości Żydom (...) przez uniemożliwienie państwu polskiemu wyjścia z trudnej sytuacji państwowej bez uzyskania pożyczki w zamian za ustępstwa na rzecz Żydów natury polityczno-gospodarczej, (...) przez wytworzenie [w Polsce] żydowskich kooperatyw i żydowskich kas pożyczkowo-oszczędnościowych we wszystkich miasteczkach z Centralnym Bankiem w Warszawie”, by „przez udzielanie ulgowego kredytu żydowskim rzemieślnikom i kupcom na zakup towarów, maszyn i surowców zagranicznych uniemożliwiłyby współzawodnictwo polskim kupcom i rzemieślnikom, co musiałyby się zakończyć opanowaniem przez Żydów całego życia ekonomicznego w Polsce”, a także „przez powołanie do życia we wszystkich państwach [sic!] odpowiednich żydowskich komitetów”, które „rozporządzałyby obfitym materiałem zebrany o Polsce, aby w każdej danej sprawie móc przez swoją ingerencję spowodować nieprzyjazne wystąpienie dla Polski danego rządu”. Zapewniano jednocześnie, że owe „uchwały londyńskie są już w czyn wprowadzane”<sup>27</sup>. Wpajanie czytelnikom przeświadczenia o skupieniu uwagi Żydów całego świata na szkodzeniu Polsce przybierało znamiona obsesji.

Uciekających masowo z „ojczyzny proletariatu” Żydów określano mianem „żywiółów niepewnych, niosących zarazę bolszewizmu i komunizmu”<sup>28</sup>, podkreślając, „że spoistość naszego społeczeństwa planowo osłabiana jest przez te elementy stanowiące jądro władzy bolszewickiej w Rosji i jej wpływów w Polsce”<sup>29</sup>. Podawano, że do 1 stycznia 1923 r. przybyło do Polski z Rosji 2,5 mln Żydów<sup>30</sup>.

„Gazeta Piotrkowska” wykorzystywała także teorie spiskowe. Twierdzono, że „Dla osiągnięcia swoich celów żydostwo świata całego powołało tajny własny swój rząd żydowski i potrafiło władzy jego poddać nie tylko finansistów i inteligencję żydowską, rzesze chasydów, syjonistów, lecz i najburzliwsze żywioly żydostwa zszeregowane w organizacjach żydowskich socjalistycznych”<sup>31</sup>. Wykorzystywano

---

<sup>26</sup> Zob. np. O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-1929*, Poznań 1998, s. 60.

<sup>27</sup> *Przeciw Polsce*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 28, s. 1.

<sup>28</sup> *Manifestacja ludności polskiej Piotrkowa*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 14, s. 1.

<sup>29</sup> *Co dalej?!*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 14, s. 2.

<sup>30</sup> Tamże. Faktycznie w latach 20. XX wieku w Polsce przebywało ok. 500 tys. Żydów z Rosji, którzy zresztą otrzymali obywatelstwo polskie dopiero w 1926 r.; A. Adamczyk, *General dywizji Sławoj Felicjan Składkowski (1885-1962). Zarys biografii politycznej*, Toruń 2001, s. 172. Ogółem w latach 1921-1937 przybyło do Polski 800 tys. Żydów; I. Kamińska-Szmaj, *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919-1923*, Wrocław 1994, s. 125.

<sup>31</sup> *Żydzi*, „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 11, s. 1.

zatem stereotyp o ścisłej solidarności Żydów, łączącej ich niezależnie od wszelkich różnic społecznych, ekonomicznych i politycznych.

„Gazeta Piotrkowska” nie stroniła od dawania wiary popularnym w owym czasie antysemitycznym fałszyfikat. W numerze z 15 kwietnia 1923 r. opublikowano tekst rzekomej mowy rabina Reichhorna, która miała być wygłoszona na pogrzebie rabina Symeona ben Jehudy w Pradze Czeskiej w 1869 r.: „Co stulecie - my uczeni Izraela, przyjęliśmy jako zwyczaj zbierać się w sanhedrynie, by sprawdzać, jakie zrobiliśmy postępy nad opanowaniem świata obiecanego nam przez Jehowę<sup>32</sup> i jakie zwycięstwa odnieśliśmy nad nienawistnym chrześcijaństwem. (...) możemy z dumą powiedzieć że wiek ubiegły zbliżył nas do celu; że ten cel będzie niedługo osiągnięty. Złoto zawsze było i będzie siłą niepokonaną. (...) Wszystkie ważniejsze banki i giełdy wszechświatowe, wierzytelności dla wszystkich rządów są w naszych rękach. Inną wielką siłą, jaką posiadamy jest prasa. Powtarzając nieustannie pewne idee, prasa przyjmuje je w końcu, jako prawdy. Teatr oddaje usługi podobne. (...) Przez nieustanne pochwały systemu demokratycznego, podzielimy chrześcijan na partie polityczne, zburzymy ich jedność narodową i zaszczepimy rozłam. (...) Pchać będziemy chrześcijan do wojen wyzyskując ich pychę i ich głupotę. Wyginą i zostawią miejsce dla naszych. Posiadanie ziemi zawsze tworzyła wpływy i władzę. W imię sprawiedliwości socjalnej równości będziemy dzielili wielkie majątki. (...) Przez zło i pochlebstwa pozyskujemy proletariat, który podejmie się zniszczyć kapitalizm chrześcijański. Przynurkujemy robotnikom płacę o jakiej nigdy nie marzyli, podniesiemy jednak równocześnie ceny towarów potrzebnych, tak iż nasze zyski będą jeszcze większe. W ten sposób przygotowujemy rewolucję, którą chrześcijanie sami będą prowadzili, aż której my zbierać będziemy owoce. Przez nasze szyderstwo i nasze napaści ośmieszymy i zohydzymy im księży (...). Posłaliśmy już naszych ludzi na wszystkie ważne posterunki. Postarajmy się dostarczyć gojom adwokatów i lekarzy (...). Ale przede wszystkim tam zajmujemy stanowiska, gdzie możemy nauczać. (...) Starajmy się nie przeszkadzać małżeństw naszych ludzi z chrześcijankami, bo przez nie dojdziemy do kół, najwięcej dla nas zamkniętych. Jeżeli nasze córki wyjdą za gojów, nie będą nam mniej użyteczne, bo dzieci z matki żydówki, należą do nas. (...) W godzinę oznaczoną zawczasu rozpętam rewolucję, która rujnując wszystkie klasy chrześcijaństwa ujarzmi nam wszystkich chrześcijan<sup>33</sup>”.

<sup>32</sup> Już to sformułowanie wyraźnie wskazuje na fałszyfikat – religijni Żydzi nie wymawiają nigdy Bożego imienia; zob. np. A. Unterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Warszawa 1994, s. 286.

<sup>33</sup> Pełny tekst zob. np.: A. Rudnicki, *Wielki spiszek*, Warszawa 1923, s. 7-8, [http://rcin.org.pl/Content/69723/WA248\\_90344\\_F-22-624\\_rudnicki-wielki\\_o.pdf](http://rcin.org.pl/Content/69723/WA248_90344_F-22-624_rudnicki-wielki_o.pdf) [dostęp: 26.10.2020]. Tekst powstał zapewne we Francji, opublikowany został najprawdopodobniej po raz pierwszy w czasopiśmie „Le Contemporain” z 1 lipca 1881 r.; <http://www.scribd.com/doc/19713852/Reichhorn-1869> [dostęp: 20.11.2021]. Później był przedrukowywany



Tekst ten redakcja zaopatrzyła komentarzem: „Brzmi ona [cytowana wyżej „mowa”], jak ustęp z księgi «mędrców Syjonu», a oto co się stało z Rosją stanowi świadectwo, że słowa sprzed pięćdziesięciu lat zamienili już tam Żydzi w czyn!”<sup>34</sup>, dając wyraz wierze (czy przynajmniej chęci wpojenia jej czytelnikom) w autentyczność „Protokołów Mędrców Syjonu”, które zostały już wówczas zdemaskowane nie tylko jako falsyfikat, ale i plagiat wydanego w Brukseli w 1864 r. pamfletu na Napoleona III autorstwa paryskiego adwokata M. Jolly’ego (1829–78) *Dialogue aux Enfers entre Montesquieu et Machiavel* (franc., *Dialog w piekle między Monteskiuszem i Machiavellim*).

Akcenty antysemickie pojawiały się często w odniesieniu do zagadnień ogólnopolskich. Podkreślano, że ugrupowania wrogie endecji głosowały wspólnie z Żydami i Niemcami<sup>35</sup>. Nie zapominano nigdy przypomnieć żydowskiego pochodzenia przeciwników politycznych, np. posłów PPS Hermana Diamanda, Feliksa Perła i Hermana Libermana<sup>36</sup>. Skrót PPS rozwijano: „Polska” Partia Socjalistyczna – cudzysłów miał stawiać w wątpliwość polskość socjalistów; twierdzono, że socjalistyczni posłowie narodowości polskiej, jak np. Norbert Barlicki, są marionetkami wykorzystywanymi przede wszystkim do skłócania polskich stronnictw politycznych, zwłaszcza głoszenia nienawiści do endecji<sup>37</sup>. Jednocześnie starano się sugerować rozdzwitek między szeregowymi socjalistami a przywódcami partii. Tak oto na wiecu 5 kwietnia 1923 r. w Bełchatowie „b. wiele osób, wśród których było wielu ludowców, a nawet socjalistów” podpisać miało rezolucję domagającą się „utworzenia w Sejmie większości polskiej i powołania silnego rządu, opartego na tej większości”. Autor korespondencji skomentował to następująco: „Podpisanie rezolucji przez socjalistów dowodzi, że robotnik polski ma w sercu miłość ojczyzny, że obca mu jest nienawiść klasowa, którą gwałtem wszczepiają mu jego zżydziali przywódcy, że wie, gdzie jest dobro narodu i jego własne dobro, bo wyraźnie żąda, by Polską rządzili Polacy, a nie Żydzi lub ich parobcy”<sup>38</sup>. Nie sposób dziś zweryfikować, czy uczestniczący w wiecu robotnicy faktycznie mieli coś wspólnego z PPS, czy też ulegli zręcznej manipulacji kierujących wiecem narodowców.

---

w innych czasopiśmie, a także tłumaczony na inne języki. W Polsce rozpowszechniany był w formie ulotki już w latach 1910-1920; <http://www.atticus.pl/index.php?pag=poz&id=63684> [dostęp: 26.10.2020].

<sup>34</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 15, s. 3. Według chętnie eksploatowanej w propagandzie endeckiej teorii spiskowej, zniszczenie Rosji miało być pierwszym etapem obalenia chrześcijańskiej cywilizacji europejskiej i wstępem do ugruntowania władzy Żydów nad światem; I. Kamińska-Szmaj, *Judzi, zohydza...*, s. 145.

<sup>35</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 11, s. 3.

<sup>36</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 10, s. 1; „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 8, s. 1.

<sup>37</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 8, s. 1.

<sup>38</sup> *Z Bełchatowa*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 15, s. 3.

W ramach walki politycznej z PPS starano się zacierać w świadomości czytelników wszelkie różnice między niepodległościową lewicą polską a „bolszewickimi socjalistami w Rosji” – jedni i drudzy mieli służyć „żydowskiemu interesowi”<sup>39</sup>. Łączenie Żydów i polityków lewicy było zresztą powszechne w endeckiej propagandzie<sup>40</sup>.

Obsesyjne łączenie przeciwników politycznych endecji z Żydami i bolszewikami zaowocowało nawet „rozpracowaniem”... ornamentyki znaczków stemplowych (określenie „znaczki skarbowe” wprowadzono dopiero w 1948 r.). W uwagach o rządzie Jędrzeja Moraczewskiego czytamy: „Minister Thugutt usunął koronę z głowy naszego orła białego, a na stemplach [tj. znaczkach stemplowych] wydanych przez ten rząd umieszczono znaczek, przypominający gwiazdę żydowsko-bolszewicką”<sup>41</sup>. Faktycznie w okresie pełnienia teki ministra spraw zagranicznych przez Stanisława Thugutta<sup>42</sup> wzór godła państwowego nie był urzędowo ustalony, na drukach i pieczęciach używano orłów w koronie i bez (choć części w koronie). Wspomniane znaczki stemplowe, na których umieszczono orła bez korony, ozdobiono także ornamentem w kształcie pięcioramiennej gwiazdy, kojarzącej się endekom zarazem z Żydami i bolszewikami, jakkolwiek nie przypominającej wcale sześcioramiennej Gwiazdy Dawida. Znaczki te, wydrukowane w dwóch wersjach (w walucie markowej i koronowej), używane były przez cały rok 1919 i w pierwszych miesiącach 1920, a więc także w czasie funkcjonowania rządu Ignacego Jana Paderewskiego, mającego w swym składzie również przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego.

Żydów oskarżano o wrogi stosunek wobec Polski („mamy nieubłaganych wrogów w Niemczech i w wszechświatowej organizacji żydostwa”<sup>43</sup>), o chęć wykorzystania słabości Polaków (ale i innych narodów, wśród których żyją) w celu utrwalenia dominującej pozycji w przemyśle i handlu<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 24, s. 4.

<sup>40</sup> O. Bergmann, *Narodowa Demokracja...*, s. 122.

<sup>41</sup> A. Rudnicki, *Kto w Polsce rządził? Czyli jaki był w Polsce skład poszczególnych rządów, od czasu odzyskania niepodległości*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 17, s. 1.

<sup>42</sup> Stanisław Thugutt (1873-1941), działacz i późniejszy prezes PSL „Wyzwolenie”, był ministrem spraw zagranicznych w rządach Ignacego Daszyńskiego i Jędrzeja Moraczewskiego (od 6 listopad 1918 do 16 styczeń 1919). Podczas wojny polsko-radzieckiej latem 1920 r. zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego i uczestniczył w walkach odnosząc ciężką ranę, o czym insynuująca mu „bolszewizm” gazeta nie wspomniała; zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw\\_August\\_Thugutt](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_August_Thugutt) [dostęp: 20.11.2021].

<sup>43</sup> *Od klęsk – do wygranej*, „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 4, s. 1.

<sup>44</sup> *Żelazne prawa żydów w Polsce*, „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 6, s. 3-4.

Żydów porównywano wręcz do zaborców<sup>45</sup>: „Dla uwolnionej od rządów zaborczych Polski, sprawa żydowska jest obecnie najważniejszą. Obecność w Polsce Żydów pozbawia nas jeszcze w dalszym ciągu wewnętrznej niepodległości, utrudnia uniezależnienie się gospodarczo od państw obcych, działa rozkładowo na nasz naród”<sup>46</sup>. Negowano możliwość asymilacji Żydów, uważając za „złudzenie” możliwość „zjednania ich uczuć i sił, jakimi rozporządzają – dla Polski”<sup>47</sup>.

Pisano, że „Polska jest i będzie organizmem politycznym nie narodowościowym, lecz narodowym”, gdyż „Polacy stanowią w państwie przeszło 65% ludności”. Twierdzono, że mniejszość żydowska „jako naród wędrowny znalazła w Polsce gościnę i dlatego, jak również z powodu obojętności na losy naszego kraju i wrogiego stosunku do narodu polskiego, rościć sobie żadnych pretensji do równouprawnienia nawet nie powinna, co powinno nastąpić wtedy dopiero, gdy Żydzi przestaną być wrogami państwa i narodu polskiego i kultury ogólnoludzkiej, przyjętej nawet przez pogańskie narody współczesne”<sup>48</sup>.

Zarzucono Żydom, że starają się „opanować Polskę pod każdym względem: w dziedzinie życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego”, „drzwiami i oknami” pchają się do wszelkich szkół, aby pochwycić życie umysłowe narodu naszego w swe ręce i pokierować stadem gojów według odwiecznych dążeń mściwego i przewrotnego Izraela”, dążą wreszcie do „podzielenia się władzą na równi z narodem polskim”, aby „naród polski przestał być we własnym państwie gospodarzem samowładnym i żeby się stał ograniczonym przez nich i inne mniejszości podrzędnym współnikiem”. Współpraca parlamentarna ugrupowań lewicowych z mniejszościami narodowymi zaś miała wpędzić Polskę w „niewolę, stokroć gorszą od dotychczasowej – pruskiej czy moskiewskiej, (...) w szpony haniebnego wyzysku mściwych i zdradzieckich semitów”<sup>49</sup>.

Nawoływano do bojkotu ekonomicznego Żydów, apelując jednocześnie do kupców polskich o podniesienie jakości usług: „Tu trzeba zaznaczyć smutny wielce fakt, że większość społeczeństwa polskiego woli kupować u Żyda, bo tam niejednokrotnie taniej, co jest niestety bolesną prawdą; rzeczą zatem kupców polskich będzie wytrzymać konkurencję, dawać dobry towar, a nie dążyć do błyskawicznego

---

<sup>45</sup> Określanie Żydów mianem „czwartego zaborcy” było typowe dla publicystyki endeckiej tego okresu; O. Bergmann, *Narodowa Demokracja...*, s. 19.

<sup>46</sup> *Żydzi*, „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 10, s. 1.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> *Dobro Narodu – nakazem powszechnym*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 35, s. 1.

<sup>49</sup> Tamże.

wzbogacenia się z racji bojkotu Żydów. Jeśli ich zaczniemy nękać ekonomicznie, co się najbardziej odczuwa, zmieni się prędko sytuacja<sup>50</sup>.

Fakt zamieszkiwania Polski przez liczną ludność żydowską („Gazeta Piotrkowska” zresztą wyolbrzymiała liczebność Żydów w Polsce<sup>51</sup> miał być przyczyną podjęcia „gry o Polskę”, gdyż „w interesie Żydów było widzieć Polskę słabą, małą, uzależnioną od siły ich kapitałów, od ich woli w handlu i przemyśle<sup>52</sup>. Idąc tym tropem, wszelkie niepowodzenia Polski na arenie międzynarodowej tłumaczono żydowskimi knowaniami, wszelkie sukcesy zaś – zaskoczeniem „przeciwnika”.

Pisząc o „zażydzeniu” Polski w porównaniu z innymi krajami Europy cytowano endecką publicystykę sprzed blisko dziesięciu lat: „Oto w całej Belgii jest cztery razy mniej Żydów niż w jednym Kaliszu, Łódź gości w swoich murach tylu Żydów, co cała Francja. W Lublinie mamy ich tyle co we Włoszech, a sławetny Będzin ma Żydów siedem razy więcej niż Dania, wreszcie Częstochowa przynęciła ich pięć razy więcej niż jest ich w całej Szwecji<sup>53</sup>. Podkreślano, iż „te olbrzymie masy żydostwa zalewają nasze miasta, robią miliardy, rujnując Polskę, szpiegują i szkodzą nam, gdzie tylko mogą<sup>54</sup>”.

Chętnie eksploatowano stereotyp „żydokomuny<sup>55</sup>”. Pisząc o wykryciu narad komunistycznych w podziemiach grekokatolickiej katedry św. Jura we Lwowie nie omieszkało zaznaczyć udziału „6 Żydów z za Zbrucza<sup>56</sup>, tj. z Ukrainy sowieckiej. Podejrzany o wydawanie fałszywych paszportów przybywającym nielegalnie bolszewikom pisarz gminny z Dmenina w powiecie radomszczańskim, miał swój proceder uprawiać „wspólnie z dwoma Żydami z Radomska i jednym Żydem łódz-

<sup>50</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 31, s. 4.

<sup>51</sup> Liczbę zamieszkujących Polskę Żydów zawyżano niemal dwukrotnie, podając, że mieszka ich w Polsce 4,8 mln, w tym 400 tys. w samej Warszawie; w tymże tekście pisano, że „2% roczny przyrost dwukrotnie przewyższa przeciętną cyfrę przyrostu europejskich narodów (...) roczny przyrost żydostwa wynosi 370.000 razem biorąc, czyli mniej więcej tysiąc Żydów dziennie”; *Jak rozmnażają się Żydzi!*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 14, s. 4. Faktycznie wg spisu ludności z 30 września 1921 r. w Polsce mieszkało 2 815 800 osób wyznania mojżeszowego; T. A. Kowalski, *Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918-1939)*, Toruń 1998, s. 16.

<sup>52</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 11, s. 1.

<sup>53</sup> *Ilość Żydów*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 30, s. 4.

<sup>54</sup> *Akademia poselska w Piotrkowie*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 17, s. 2.

<sup>55</sup> „Żydokomuna” to określenie będące wyrazem funkcjonującej w niektórych kręgach społeczeństwa polskiego opinii o rzekomej „naturalnej” sympatii Żydów do komunizmu. Źródła tego terminu można doszukiwać się w fałszywce carskiej Ochrony pt. *Protokoły mędrców Syjonu*, wydanej po raz pierwszy w 1903 r., a więc na wiele lat przed rewolucją październikową. Ponieważ jednak tłumaczenia na różne języki europejskie pojawiły się masowo po I wojnie światowej (wydanie polskie ukazało się w 1920 r.), *Protokoły* skutecznie wylansowały wizję rewolucji w Rosji jako żydowskiego spisku; J. T. Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008, s. 145.

<sup>56</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 5, s. 4.

kim<sup>57</sup>. Sugerowano, że komuniści to głównie Żydzi, którzy „dążą do zguby Polski i do zaprzędania robotnika polskiego w straszną niewolę żydowską”<sup>58</sup>.

Faktycznie jednak przypisywanie przez nacjonalistów niemal wszystkim Żydom powszechnej sympatii do bolszewizmu nie miało nic wspólnego z rzeczywistością. Lewica komunistyczna stanowiła bowiem jedynie kilkutyśięcny margines społeczeństwa żydowskiego, a lansowane przez nią utopie uważane były przez miazdzącą większość Żydów za obce i niebezpieczne, a przez Żydów religijnych za bezbożne<sup>59</sup>.

Nie wspomniano natomiast ani słowem o Żydach walczących o niepodległą Polskę w I wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej. A przecież takich nie brakowało – także w Piotrkowie<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> *Bolszewicy przed Sądem Okręgowym w Lublinie*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 22, s. 4.

<sup>59</sup> Historia Żydów w Polsce – krótki wykład. Część 19. Żydzi wobec konfliktów i dyskusji 1918-1922, <https://sztetl.org.pl/pl/tradycja-i-kultura-zydowska/historia-zydow-w-polsce/historia-zydow-w-polsce-krotki-wyklad-czesc-19> [dostęp: 20.11.2021]. Według danych z 1932 r. Żydzi stanowili nieco ponad 20% członków Komunistycznej Partii Polski, tj. 2 razy więcej niż ich procent w stosunku do mieszkańców Polski. Nie stanowili jednak większości spośród polskich komunistów, jak sugerowała endecka propaganda; zob. H. Cimek, L. Kleszczyński, *Komunistyczna Partia Polski 1918-1938*, Warszawa 1984, s. 249.

<sup>60</sup> Wydana w przededniu wybuchu II wojny światowej publikacja poświęcona Żydom walczącym o niepodległość Polski wymienia kilkunastu Żydów z Piotrkowa Trybunalskiego i okolicy. Aron Ezril Abramowicz, ur. 24 marca 1896 r. w Tuszynie, zamieszkały w Piotrkowie lekarz dentysta, zgłosił się do Wojska Polskiego 10 kwietnia 1919 r. i służył w nim do 16 maja 1922 r.; Wadie Blumenfrucht, ur. 11 maja 1899 r. w Piotrkowie (później mieszkał w Warszawie), majster fabryczny, wstąpił do Wojska Polskiego 30 czerwca 1919 r., brał udział w wyprawie na Kijów, służył też na innych odcinkach frontu w wojnie polsko-radzieckiej; Maurycy Förster, ur. 20 stycznia 1899 r. w Piotrkowie, adwokat, dr praw, zgłosił się do Wojska Polskiego w Krakowie 14 lipca 1920 r. jako student; Jerzy Izaak Gomoliński, ur. 26 czerwca 1903 r. w Piotrkowie (później mieszkał w Warszawie), prokurent, wstąpił do Wojska Polskiego na ochotnika i walczył w wojnie polsko-radzieckiej; Jakub Josek Karmiń, ur. 26 lutego 1899 r. w Rozprzy (pow. piotrkowski), sekretarz Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Rozprzy, zgłosił się do Wojska Polskiego 1 września 1919 r. w Piotrkowie, w maju 1921 r. walczył w III powstaniu śląskim, brał udział w bitwie pod Kluczborkiem; Adam Lipski, ur. 4 grudnia 1895 r. w Piotrkowie, współwłaściciel firmy ekspedycyjnej w Gdyni, od 1914 r. służył z poboru w armii rosyjskiej, w 1915 r. dostał się do niewoli niemieckiej, z której uciekł w 1917 r. do Francji, gdzie wstąpił do dywizji rosyjskiej, a po jej buncie wstąpił na ochotnika do armii francuskiej, następnie zaś do armii gen. Hallera, po powrocie do kraju walczył w wojnie polsko-radzieckiej, brał udział w wyprawie na Kijów, odznaczony orderem *Virtuti Militari* V klasy; Bernard Silberstein, ur. 8 czerwca 1900 r. w Piotrkowie (później mieszkał w Łodzi), księgowy, od 1916 r. w skautingu, przydzielony do wydziału prasowego Departamentu Wojskowego NKN, od 1917 r. zaś do archiwum Głównego Urzędu Zaciągu w Piotrkowie, po kryzysie przysięgowym krywał się, w listopadzie 1918 r. brał udział w rozbrajaniu Niemców w Częstochowie; Natan Steinberg, ur. 31 marca 1893 r. w Piotrkowie, dr med., lekarz, 8 listopada 1918 r. w Krakowie zgłosił się do baonu akademickiego jako student medycyny, brał udział w rozbrajaniu okupantów, w wojsku służył do 1921 r.; Abraham Izaak Szac, ur. 22 czerwca 1897 r. w Radomsku (mieszkał w Piotrkowie Trybunalskim), wstąpił do Wojska Polskiego 15 maja 1919 r., walczył w wojnie polsko-radzieckiej na froncie litewsko-białoruskim; Jakub Szpilfogel, ur. 5 kwietnia 1893 r. w Woli Krzysztoporskiej (powiat piotrkowski) i tamże zamieszkały, inżynier rolnik, w 1920 r. zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego, walczył pod Grodnem i Warszawą; Markus Szpilfogel, ur. 25 listopada 1894 r., inżynier chemik, zamieszkały w Piotrkowie, zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego 23 listopada 1918 r., uczestniczył w walkach o Lwów i w wyprawie na Kijów; Azryl vel Zygmunt Tenenbaum, ur. 2 czerwca 1898 r., urzędnik prywatny, zamieszkały w Woli Krzysztoporskiej, zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego w 1919 r., brał udział w wojnie polsko-radzieckiej; wszyscy wymienieni należeli do Związku Żydowskich Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Piotrkowie; *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, red. N. Getter, J. Schall, Z. Schipper, Lwów 1939, s. 327, 339, 360, 370, 387, 402, 433, 437, 440, 443-444.

O Żydach pisano chętnie w kontekście przestępczości – paskarstwa<sup>61</sup>, fałszowania banknotów<sup>62</sup>, oszustw, druku fałszywych opakowań na sacharynę<sup>63</sup>, wywożenia z Polski złota, a nawet szpiegostwa<sup>64</sup>. Zarzucano im także kolportaż „wstrętnych widokówek” siejących „zgorzenie oraz demoralizację wśród naszego społeczeństwa”, nie zapominając zarazem podkreślić, że owe „widoki sprośne sprowadzane są przez Żydów z Niemiec”<sup>65</sup>. Co ciekawe, krytykując obojętność „władz policyjnych, które dotąd nie dopatrzyły się w tych wystawach czynu karygodnego” anonimowy autor listu do redakcji zapewniał, „że wewnątrz pewnych sklepów znajduje się pornografia «fajniejsza», zręcznie ukryta”<sup>66</sup>. Nasuwa się spostrzeżenie – czyżby ów tropiciel pornografii sam był poszukiwaczem podobnych „obrazków”?

Nagłaśniano wszelkie sprawy o charakterze sensacyjno-obyczajowym, jak np. samobójstwo ukraińskiej dziewczyny z Dobromila pod Przemyślem, która zakochała się w Żydzie, przeszła na judaizm, a tydzień po ślubie zastrzeliła się. („Dała się omotać zapędom żydowskiego «obywatela»” – tak skwitowano ową tragedię<sup>67</sup>) czy bliżej nieokreślone zainteresowanie młodymi dziewczętami poniżej 16 lat, wykazywane ponoć przez praktykującego w Bełchatowie żydowskiego lekarza<sup>68</sup>. Poinformowano też o mającym miejsce w niedalekich Gorzkowicach chrzcie Żydówki Ireny Helmanówny, opatrując informację charakterystycznym komentarzem: „Żydostwo drgnęło (...) sądziłem, że rzucą się całą masą na przyjezdnych, że ich rozdrapią, rozniosą, splugawią, pohańbią, lecz przyjezdni nie zwracając na nich uwagi, udali się do świątyni”<sup>69</sup>.

Narzekano na „zalew Zakopanego przez Żydów”, który „przyjął takie rozmiary, że 15 najlepszych pensjonatów ogłosiło deklarację przyjmowania wyłącznie tylko gości-chrześcijan”, inicjując „realnie akcję obrony”<sup>70</sup>. Nie uściślono oczywiście, czy owe „najlepsze” pensjonaty chętnie zrezygnowały z części klienteli, czy też endecka prasa uznała je za „najlepsze” z powodu antysemityzmu właścicieli.

<sup>61</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 34, s. 2.

<sup>62</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 11, s. 4.

<sup>63</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 10, s. 2.

<sup>64</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 30, s. 4.

<sup>65</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 13, s. 3-4.

<sup>66</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 14, s. 4.

<sup>67</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 22, s. 4.

<sup>68</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 12, s. 3. Nie przytaczam nazwiska owego lekarza z uwagi na niepewność co do wiarygodności informacji.

<sup>69</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 18, s. 4.

<sup>70</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 17, s. 4. Wymieniono „wolne od Żydów pensjonaty”: Sanato, Szałas, Warta, Nieczuja, Wiosna, Borek, Zacisze, Granit, Szopenówka, Pod Matką Boską, Orawianka, Litwinka, Żychoniówka, Jasna, Łada, Wielkopolanka i Warszawianka.

Wzywano do „ochrony nazwisk polskich”, oburzając się na „łagodne prawo, zezwalające zmieniać nazwiska wszystkim, którzy nazwisk zmieniać nie potrzebują”. Mieli z tego masowo korzystać Żydzi, którzy „swe właściwe nazwiska zmieniają na czysto polskie”. Przypominano, że „noszący takie nazwiska, pod jakie Żydzi chcą się podszyć, mają prawo wnosić protesty do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (w myśl ustawy z dnia 27 października 1919 roku, *Dzien. Ust. R. P.* Nr 88, p. 478) za pośrednictwem odpowiedniego województwa w przeciągu 90 dni od dnia „ogłoszenia” w *Monitorze Polskim*”. Podawano też przykład z województwa łódzkiego, gdzie „podał się Żyd Mendelsohn o zmianę nazwiska na Galewski”<sup>71</sup>.

„Gazecie Piotrkowskiej” przeszkadzali nawet lekarze-Żydzi, świadczący przecież pomoc medyczną nie tylko współwyznawcom. Z ironią pisano, że w piotrkowskim szpitalu wojskowym „oddział chorób wenerycznych ma szczęście do lekarzy... Żydów”, wymieniając doktorów Ałapina, Fuchsa i Fajnmana<sup>72</sup>. W podobnym tonie pisano o domu inwalidzkim we Lwowie, gdzie „nawet inwalidom, nędzarzom (...) nie zaoszczędzono tej przyjemności. Oto lekarzem, ordynującym w szpitalu w domu inwalidzkim we Lwowie jest Żyd dr. Tennenbaum”<sup>73</sup>. Oburzano się też, że Żydzi opiekowali się żołnierzami polskimi powracającymi z niewoli bolszewickiej, przebywającymi w obozie w Dąbkowie (powiat lubaczowski). „Do czego to doprowadzi?” – pytał retorycznie anonimowy publicysta<sup>74</sup>.

Publicyści „Gazety Piotrkowskiej” potrafili w perfidny sposób wykorzystywać tragedię, jaką było zamordowanie w Moskwie ks. Prałata Konstantego Budkiewicza<sup>75</sup>. Ponieważ reżim bolszewicki utożsamiano z Żydami, także ta zbrodnia

<sup>71</sup> *Brońmy polskich nazwisk*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 32, s. 4. Podobne akcje prowadziły pisma „Myśl Narodowa” i „Rozwój”. Nie spotykały się one jednak z większym odzewem wśród czytelników, być może także dlatego, iż zjawisko zmiany nazwisk przez asymilujących się Żydów nie było tak powszechne, jak sugerowały endeckie media; O. Bergmann, *Narodowa Demokracja*..., s. 206-207. W zachowanych częściowo aktach dotyczących zmiany nazwisk osób z terenu Piotrkowa Trybunalskiego i powiatu piotrkowskiego, wprawdzie z lat późniejszych (1931-1939), występuje tylko jeden przypadek zmiany nazwiska żydowskiego na polskie – w 1938 r. mieszkanka Warszawy urodzona w Piotrkowie Trybunalskim zmieniła nazwisko mogące świadczyć o żydowskim pochodzeniu jej ojca; APPT, SPP, sygn. 2013, k. nlb.

<sup>72</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 12, s. 2. Wymieniony „Fajnman” to zapewne Izrael (Izydor) Fajman, ur. 4 listopada 1884 r. w Częstochowie, praktykujący od 1913 r. We wrześniu 1939 r. znalazł się z córką w Kowlu. Przeżył II wojnę światową. Po wojnie wyjechał do Izraelu, gdzie zmarł w 1976 r.; zob. *Rocznik lekarski Rzeczypospolitej Polskiej* na 1936 rok, opr. S. Konopka, Warszawa 1936, kol. 823; M. Zammel, *W pułapce Gestapo i NKWD. Historia mojego życia*, Piotrków Trybunalski 2004 [właśc. 2007], s. 33; D. Warzocha, *Piotrkowskie judaika*. Przewodnik, Łódź 2017, s. 64.

<sup>73</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 16, s. 4. Przypadkowa zbieżność nazwiska ze znanym żydowskim laryngologiem z Piotrkowa Trybunalskiego – dr. Ezryelem vel Zygmuntem Tenenbaumem (1892-1972).

<sup>74</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 12-15, s. 6.

<sup>75</sup> Ks. prałat Konstanty Romuald Budkiewicz (ur. 19 czerwca 1867 r. w Zubrach koło Dyneburga – dziś Łotwa) od 1905 r. był proboszczem parafii św. Katarzyny w Petersburgu. Był działaczem społecznym zasłużonym szczególnie dla rozwoju i podniesienia poziomu polskiego szkolnictwa w Petersburgu i okolicy. Zajmował się szczególnie oświatą dla najbiedniejszych i organizował kółka samokształceniowe pod nazwą „ABC”, które

stała się pretekstem do kampanii antysemickiej. Pisano, że „popelniony przez zżydziały rząd Rosji mord przede wszystkim godzi w Polskę! (...) Zamordowano Męczennika w piwnicznym lochu, strzałem z tyłu, w głowę wymierzonym przez czekistę-komunistę, ślepe narzędzie krwiożerczych Żydów trzęsących dziś Rosją całą, dlatego, że widocznie dusza żydowska jest stokroć gorszą od duszy carskiego satrapy i w nienawiści [do] chrześcijan a okrucieństwie nie zna granic!”<sup>76</sup>. Charakterystyczne jest obwinianie o okrucieństwa bolszewickiego reżimu „duszy żydowskiej”, biorąc pod uwagę powszechną religijność Żydów i nienawiść komunistów do wszelkich religii – w tym oczywiście judaizmu. Propaganda endecka głosiła jednak, że „coraz gwałtowniejsza, systematyczna walka przeciwko religii, toczona w Rosji przez rząd sowiecki” to „przejaw nagłego i zupełnego zakażenia organizmu narodu, bądź co bądź aryjskiego, przez żywioł żydowski”<sup>77</sup>. Antysemickie akcenty pojawiły się oczywiście podczas relacjonowanego przez „Gazetę Piotrkowską” wieceu zwołanego z inicjatywy Klubu Narodowego w dniu 5 kwietnia 1923 r. Jako pierwszy przemawiał ks. prałat Jasiński, przedstawiając „całą nienawiść jaką bluzga na świat chrześcijański potwór Marksowsko-żydowski, który usił sobie leże w Moskwie”. Z kolei znany piotrkowski redaktor, wydawca i właściciel drukarni (w której drukowano m.in. „Gazetę Piotrkowską”) Tadeusz Dobrzański<sup>78</sup> „upa-trując w żydostwie zalewającym dziś Polskę głównego demoralizatora i szerzyciela

---

w 1907 zostały podporządkowane Polskiej Macierzy Szkolnej. Brał czynny udział w pracach Towarzystwa „Sokół Polski”. W 1908 r. został dziekanem petersburskim. Był opiekunem kilku ochronek i członkiem zarządu Towarzystwa Dobroczynności. Podczas I wojny światowej był wiceprezesem, a następnie prezesem Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. W 1917 r. kierował Polskim Komitetem Obywatelskim, który udzielał pomocy Polakom przebywającym na terenie Rosji w czasie wojny, a następnie w pierwszym okresie władzy bolszewików. Pozostał w ZSRR i przyjął obywatelstwo radzieckie ze względu na potrzebę zapewnienia opieki religijnej i społecznej ludności polskiej. Od sierpnia 1922 r. był profesorem w podziemnym seminarium duchownym w Piotrogradzie. 10 marca 1923 r., po wezwaniu do Moskwy razem z arcybiskupem Janem Cieplakiem w grupie 14 księży z Piotrogradu, został aresztowany i oskarżony za art. 62, 119 kodeksu karnego RSFSR o działalność kontrrewolucyjną w rzekomo stworzonej przez siebie organizacji o tym samym celu, o działalność szpiegowską na rzecz obcego państwa itp. W pokazowym procesie w Moskwie w dniach 21-25 marca 1923 r. został skazany razem z arcybiskupem Janem Cieplakiem na karę śmierci; rozstrzelany w nocy z 31 marca na 1 kwietnia 1923 r.; I. Wodzianowska, *Relacja współwzięniów o ostatnich dniach życia Sługi Bożego ks. Konstantego Budkiewicza (1867-1923)*, „Studia Polonijne” 2019, t. 40, s. 379-387, <https://ojs.tnku.pl/index.php/sp/article/view/10972/10275> [dostęp: 20.11.2021].

<sup>76</sup> Ś. P. Ksiądz Prałat Konstanty Butkiewicz [sic!], „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 14, s. 1.

<sup>77</sup> „Kurier Poznański” nr 73 z 30 marca 1923 r., cyt. za: O. Bergmann, *Narodowa Demokracja...*, s. 301.

<sup>78</sup> Tadeusz Dobrzański (1880-1955) przed wybuchem pierwszej wojny światowej był zastępcą przewodniczącego Piotrkowskiego Oddziału Towarzystwa Rozwoju Przemysłu, Rzemiosła i Handlu. W październiku 1906 r. starał się o zezwolenie na wydawanie pisma pod tytułem „Głos Piotrkowski”, najprawdopodobniej jednak nie uzyskał zgody. W sierpniu 1914 r. próbował wznówić wydawanie „Tygodnia”, wydawanego przez jego ojca Miroslawa i zawieszono go przez władze carskie w październiku 1906 r. Po śmierci ojca w 1914 r. przejął po nim drukarnię, w której już wcześniej pracował. Był aktywnym działaczem Narodowej Demokracji, z jej ramienia zasiadał w piotrkowskiej Radzie Miejskiej. Współtworzył w Piotrkowie Stowarzyszenie „Sokół”, należał do wielu organizacji społecznych i politycznych o orientacji prawicowej. „Gazeta Piotrkowska” należała do niewielu pism tłoczonych w jego oficynie; D. Warzocha, *Czasopiśmiennictwo piotrkowskie...*, s. 128-129.



wpływów bolszewickich, domagał się zamknięcia granic Polski przed tą zarazą i wydalenia gościnnie w Polsce przetrzymywanych dotąd Żydów, rzekomych emigrantów politycznych”<sup>79</sup>.

Żydów oskarżano o obojętność wobec polskich uczuć narodowych. Podkreślano, że „sklepy żydowskie w dniu Trzecim Maja były otwarte od południa. Do południa nie wszystkie nawet były zamknięte”<sup>80</sup>.

Podkreślano, że Żydzi unikają służby w armii, a jeśli już to służą najchętniej w wydziale gospodarczym armii, w miarę zaś narastania niebezpieczeństw – liczebność żołnierzy żydowskich maleje, „natomiast wzrasta odsetek Żydów z zadziwiającą szybkością w szeregach dezertersów i szpiegów wojskowych. Praktyka sądownictwa wojskowego wykazuje, że 87% uczestników spraw szpiegowskich, oraz 85% żołnierzy skazanych za dezercję należy do narodowości żydowskiej”<sup>81</sup>.

Krytykowano pełnienie funkcji dyplomatycznych przez Polaków pochodzenia żydowskiego, jak np. reprezentowanie Polski w Lidze Narodów przez Szymona Askenazego<sup>82</sup>.

Atakując rząd gen. Władysława Sikorskiego, podkreślano, że opiera się on „na śmiertelnych wrogach narodu i państwa polskiego: Żydach i Niemcach”<sup>83</sup>, powołany został i „popierany przez lewicę i mniejszości narodowe w Sejmie, a więc przez tych, którzy o Polskę nie dbają, bo socjalizm nie uznaje narodu, a mniejszości narodowe pod wpływem agitacji bolszewickiej i niemieckiej są wrogo do narodu polskiego usposobione, nie mówiąc już o Żydach, którzy nas zawsze nienawidzili i szkodzili”<sup>84</sup>. Głoszono, że ten „Rząd popierany przez Żydów, Ukraińców, Niemców, socjalistów itd. nie może liczyć na poparcie warstw narodowych, ponieważ te dobrowolnie nie chcą się oddać w niewolę obcoplemieńców”<sup>85</sup>.

---

<sup>79</sup> *Manifestacja ludności polskiej Piotrkowa*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 14, s. 1.

<sup>80</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 19, s. 2.

<sup>81</sup> *Mniejszość żydowska w armii*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 16, s. 3. Faktycznie większość dezertersów stanowili żołnierze narodowości polskiej, a spośród mniejszości narodowych – ukraińskiej; zob. T. A. Kowalski, *Mniejszości narodowe...*, s. 166.

<sup>82</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 7, s. 4. Szymon Askenazy (1865-1935), historyk i dyplomata, badacz dziejów Polski XVIII i pierwszej połowy XIX wieku, członek Polskiej Akademii Umiejętności, był w latach 1920-1923 pierwszym polskim ministrem pełnomocnym przy Lidze Narodów w Genewie; R. Świętek, *Askenazy Szymon*, [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. A. Garlickiego i in., Warszawa 1999, s. 21. Prasa obozu narodowego stale oskarżała Askenazego o nieudolność, nierzetelną obronę interesów polskich, a niekiedy wręcz o zdradę narodu i państwa, co, biorąc pod uwagę sukcesy odniesione przez Polskę w okresie jego pracy, było nieuczciwością. Faktycznie główną przyczyną ataków było żydowskie pochodzenie Askenazego; O. Bergmann, *Narodowa Demokracja...*, s. 59-60.

<sup>83</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 15, s. 3; „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 17, s. 1.

<sup>84</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 31, s. 1.

<sup>85</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 14, s. 2.

Pozytywnie wypowiedziano się jedynie o utworzonym 28 maja 1923 r. rządzie Wincentego Witosa, określanym jako „rząd większości narodowej”<sup>86</sup>.

Przedstawiano „jako jeden z najważniejszych środków zapobiegawczych zarazie bolszewickiej ograniczenie przyjmowania Żydów do wyższych szkół państwowych, gdzie dotychczas korzystają z uprzywilejowania z krzywdą dla ludności polskiej”<sup>87</sup>. Trudno traktować poważnie twierdzenia o uprzywilejowaniu Żydów w Polsce w 1923 r., jednak dążąca do władzy endecja głosiła wówczas hasło „numerus clausus”<sup>88</sup>. Gdy do władzy doszedł centroprawicowy rząd Witosa, sprawa znalazła się na porządku dziennym. Omawiając działania owego rządu, „Gazeta Piotrkowska” zaznaczała, że „jasno wytknięty program postępowania w kwestii żydowskiej i hasło obrony społeczeństwa przed inwazją żydowską były bardzo poważnymi motywami, dla których utworzyła się polska większość parlamentarna i sformował się rząd Witosa. W wykonaniu tego programu jednym z pierwszych czynów rządu było poparcie i doprowadzenie do skutku wprowadzenia «numerus clausus» na wyższych uczelniach, co stanowiło dotychczas największy kamień obrazy dla Żydów”<sup>89</sup>.

Szeroko reklamowano działalność antysemitckiego Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego, zwanego w skrócie Towarzystwem „Rozwój”<sup>90</sup>. 5 maja 1922 r. w sali Hotelu Litewskiego w Piotrkowie (na rogu ul. Sieradzkiej i Rynku Trybunalskiego, czyli na Starym Mieście zamieszkałym w dużej mierze przez Żydów) delegat „Rozwoju” Józef Jaxa Hamiec wygłosił dwie prelekcje pod hasłem

<sup>86</sup> Zob. np. „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 34, s. 3. Co ciekawe, utworzenie owego centroprawicowego rządu pośrednio umożliwili posłowie mniejszości narodowych oraz komuniści, głosując 26 maja 1923 r. przeciwko rządowi Władysława Sikorskiego w sprawie prowizorium budżetowego (tak samo jak Związek Ludowo-Narodowy i PSL „Piast”; zob.: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Dруги\\_rz%C4%85d\\_Wincentego\\_Witosa](http://pl.wikipedia.org/wiki/Dруги_rz%C4%85d_Wincentego_Witosa) [dostęp: 20.11.2020]).

<sup>87</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 20, s. 2.

<sup>88</sup> Wiosną 1923 r. narodowi demokraci zgłosili projekt ustawy ustalającej maksymalny odsetek studentów mniejszości narodowych na wyższych uczelniach jako równy udziałowi tych mniejszości wśród ogółu ludności (wobec Żydów przyjęto kryterium wyznania). W praktyce kierowało się to przeciwko Żydom, gdyż studenci z innych mniejszości stanowili niewielki odsetek. Projekt nie został uchwalony przez sejm, lecz minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Głąbiński (reprezentujący Związek Ludowo-Narodowy) okólnikiem z czerwca 1923 r. upoważnił uczelnie do stosowania „numerus clausus” we własnym zakresie. W lipcu 1927 r. minister Gustaw Dobrucki zakazał stosowania „numerus clausus”, choć w praktyce niektóre wydziały omijały to zarządzenie, zwłaszcza po 1930 r.; J. Tomaszewski, *Numerus clausus*, [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. A. Garlickiego i in., Warszawa 1999, s. 261.

<sup>89</sup> *Żydowskie metody walki*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 27, s. 2.

<sup>90</sup> Towarzystwo „Rozwój” powstało w Warszawie w 1913 r., w okresie zaostrożenia antyżydowskiego kursu ruchu wszechpolskiego po wyborach do IV Dumy. Od 1919 r. towarzystwo wydawało tygodnik „Rozwój”. Pismo, nie stroniące od prymitywnych form indoktrynacji, skierowane było do co najwyżej średnio inteligentnych odbiorców, natomiast poglądy piszących w nim dziennikarzy były zbieżne z endeczkimi i tylko czasami bardziej antyżydowskie od prezentowanych w innych mediach tego nurtu politycznego. Zasadniczą różnicą między „Rozwojem” a innymi pismami ruchu narodowego była intensywność antyżydowskiej propagandy, zapelniającej wszystkie strony tygodnika; O. Bergmann, *Narodowa Demokracja...*, s. 349-350.

„My a Żydzi”. Prelekcje reklamowały „znane, uwolnione od sądu i kary”<sup>91</sup> afisze, z obrazkiem żołnierza wypędzającego płonąca pochodnią ze swego domu szczury o garbatych nosach”<sup>92</sup>. Wkrótce po prelekcjach oddział tegoż Towarzystwa powstał także w Piotrkowie – zebranie komitetu organizacyjnego odbyło się już 15 maja 1922 r.<sup>93</sup> 11 lutego 1923 r. zaś „uchwalono (...) protest przeciwko bezprawnemu zawieszeniu centrali Towarzystwa”<sup>94</sup>. „Gazeta Piotrkowska” zwróciła jednak uwagę, że na tymże zebraniu „zgłoszono kilka wniosków, które na ogół nie były należycie przemyślane. Pożądana byłaby większa rozwaga w zgłaszaniu tego rodzaju wniosków, gdyż w przeciwnym razie mogłyby one zrazić niejednego do Towarzystwa i ostudzić zapał zamiast go spotęgować”. Co ciekawe, nie poinformowano, jakie to były wnioski; można się domyślać, że poziom antysemickiej agresji był w nich już na tyle kompromitujący, że nawet tak nieprzychylnie Żydom pismo wołało je przemilczeć. Zauważono też, że jakkolwiek na czele piotrkowskiego „Rozwoju” stał adwokat Jan Kobos, to „na zebranie przybyli przeważnie ludzie ubożsi i robotnicy. Uderzał prawie zupełny brak inteligencji na sali. Czyżby tak ważne zebranie tak mało interesowało inteligencję piotrkowską?”<sup>95</sup>. Można przypuszczać, że bardziej wykształcona część społeczeństwa była odporniejsza na prymitywną antysemicką indoktrynację. Ponadto agresywna propaganda antyżydowska „Rozwoju” (jak również „Gazety Piotrkowskiej”) mogła po pewnym czasie odnosić odwrotny skutek<sup>96</sup>.

Ubolewano nad zakazem, jakim w Wilnie (na wniosek sekretarza starostwa) objęto odczyty przedstawiciela „Rozwoju” Jaxy Hamca, co doprowadziło do starcia z policją, zmuszoną rozpedzić tłum<sup>97</sup>.

Piętnowano zniesienie istniejących jeszcze ograniczeń wobec Żydów (jak zakaz nabywania, dzierżawienia i nawet zamieszkiwania na gruntach włościańskich, obowiązujący od 1819 r.) okólnikiem z 6 lipca 1922 r. Pisano, że zniesienie tych ograniczeń „zgodnie z konstytucją” mogłoby mieć miejsce tylko w drodze usta-

<sup>91</sup> W kwietniu 1922 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbył się proces redaktor naczelnej tygodnika „Rozwój” Marii Buyno-Arctowej, oskarżonej z art. 129 kk „o szerzenie nienawiści pomiędzy poszczególnymi warstwami ludności”. Bezpośrednią przyczyną procesu był afisz propagandowy, przedstawiający Polaka wypędzającego ze spichlerza szczury o żydowskich twarzach. Pomimo ewidentnych podstaw do oskarżenia, Buyno-Arctowa została uniewinniona; O. Bergmann, *Narodowa Demokracja...*, s. 352-353.

<sup>92</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 19, s. 3.

<sup>93</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 22, s. 2.

<sup>94</sup> Działalność Towarzystwa „Rozwój” została zawieszona w grudniu 1922 r. na polecenie Komisarza Rządu dla m. Warszawy Franciszka Anusza, O. Bergmann, *Narodowa Demokracja...*, s.82.

<sup>95</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 7, s. 3.

<sup>96</sup> Świadczyć o tym może stopniowy spadek popularności endecji w Piotrkowie, sukcesy lewicy w wyborach samorządowych, a następnie współudział żydowskich socjalistów z Bundu we władzach miasta.

<sup>97</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 28, s. 2.

wy sejmowej<sup>98</sup>. Tymczasem takie ograniczenie było w oczywisty sposób sprzeczne z konstytucją<sup>99</sup>.

Wszelkie przypadki zgodnego współżycia i sympatii polsko-żydowskich budziły wręcz wściekłość publicystów „Gazety Piotrkowskiej”. Wszak „każdy człowiek mający w porządku wszystkie klepki swej mózgowicy, uważa Żydów za straszny dopust Boży, który nawiedził Polskę. Boć trzeba być chyba ślepym i wariatem, żeby nie widzieć tych szkód zwłaszcza moralnych, jakie wyrządzili i codziennie wyrządzają Polsce Żydzi”<sup>100</sup>. Trudno było zatem zrozumieć postawę oficerów 72 pułku piechoty z Radomia, którzy na odbywające się 5 sierpnia 1922 r. święto pułkowe zaprosili rabina Kestenberga<sup>101</sup> i prezesa gminy żydowskiej Goldbluma. „Do tych dwóch Żydów jeden z oficerów wygłosił mowę, w której między innymi twierdził, że w Polsce powinno być dość miejsca dla Żydów, których uważa on za pożytecznych. (...) Oficer polski cieszy się z tego, że przedstawiciele żydowscy „zaszczycili swą obecnością” święto wojskowe, przyjmując „zaproszenie”. Rozczulające jest również zapewnienie oficera, że w Polsce jest dosyć miejsca „dla mądrego, zdolnego i pożytecznego (dla kogo?!) narodu żydowskiego”. Biedny oficer! Znalazł w Polsce miejsce dla Żydów, a nie widzi tego, że dla setek tysięcy, a nawet dla milionów Polaków miejsca w Polsce nie było i nie ma. Polacy tułają się po Ameryce, Francji, Niemczech itd., a do Polski napływają Żydzi, mile i serdecznie witani przez takich, jak ten oficer polski. (...) Toast oficera polskiego w Radomiu jest właśnie objawem tej choroby uczuć narodowych, której uległo wiele serc polskich pod wpływem sprytnej, międzynarodowej propagandy”<sup>102</sup>. „Gazeta Piotrkowska” nie chciała wiedzieć, że nie tylko setki tysięcy Polaków emigrowało wówczas „za chlebem” do Ameryki czy Francji. Oprócz Polaków emigrowały z Polski tysiące polskich Ży-

<sup>98</sup> *Lewica płaci Niemcom i żydom kosztem polskiego ludu*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 36, s. 1.

<sup>99</sup> Art. 96 Konstytucji marcowej stanowił, że „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa”. Dopiero jednak 13 marca 1931 r. Sejm uchwalił ustawę znoszącą wszystkie przywileje lub ograniczenia związane z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą lub religią, pozostałe z ustawodawstwa państw zaborczych; *Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. RP nr 44 z 1 czerwca 1921 r., poz. 267, art. 96; J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe*, [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. A. Garlickiego i in., Warszawa 1999, s. 235.

<sup>100</sup> *Zaślepienie*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 36, s. 2. Cytowane sformułowania wyraźnie wskazują na poziom intelektualny odbiorców, do których kierowano tego typu propagandę.

<sup>101</sup> Hil (Chil, Jechiel) Kestenberg – ur. 1887, ostatni rabin Radomia, znany ze swej patriotycznej postawy (m.in. aktywnego wspierania Wojska Polskiego w latach walk o granice Rzeczypospolitej), zamordowany w czasie likwidacji radomskiego getta 18 sierpnia 1942 r.; <http://www.jewishgen.org/family/rotbajn.html> [dostęp: 20.11.2021]; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Chil\\_Kestenberg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Chil_Kestenberg) [dostęp: 20.11.2021].

<sup>102</sup> *Zaślepienie*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 36, s. 2.

dów<sup>103</sup> – nie był to wyraz takiego czy innego stosunku do kraju pochodzenia, pchała ich do emigracji ta sama bieda i brak perspektyw<sup>104</sup>.

Wygodny pretekst do uprawiania propagandy antysemitki stanowiła kampania wyborcza do Sejmu i Senatu jesienią 1922 r. W sobotę 23 września w Piotrkowie odbył się zjazd powiatowych komitetów wyborczych okręgu piotrkowsko-brzezińskiego. Wystąpiła wówczas współredaktorka „Gazety Świątecznej” Restorfowa, która „mówiła o zaszczytnej roli kobiety-matki, kobiety-żony, kobiety-wychowawczynie i zaklinała do czynnego wystąpienia przy wyborach. Przywiązane do wiary Ojców, do swojskich obyczajów, pełne codziennej troski o byt dzieci i rodzin – kobiety Polki nie mogą obojętnie patrzeć na wybory, bo usunięcie się od pracy ułatwia zwycięstwo żydom, wywrotowcom, burzycielom. Byt Polski i szczęście rodzin są zagrożone”<sup>105</sup>. Taką manipulacją połączoną z posunięciem wręcz do śmieszności patosem miała pomóc w utworzeniu „polskiej większości” w parlamencie.

W odniesieniu do tegoż okręgu wyborczego pisano o „niebezpieczeństwie żydowskim”. Podkreślano, że okręg „liczy około 180.000 wyborców, w tym jakieś 160.000 głosów polskich, a reszta, tj. blisko 20.000 żydowskich i niemieckich. (...) Żydzi i Niemcy utworzyli wspólną listę [chodzi o Blok Mniejszości Narodowych – przyp. D.W.] i wszyscy zgodnie oddadzą swoje głosy, to przy bierności i rozbiciu Polaków musimy dojść do wniosku, że niebezpieczeństwo wybrania u nas Żyda na posła jest bardzo wielkie. Nie łudźmy się tym, że istnieją 4 listy żydowskie, bo i przy poprzednich wyborach (...) stanęło (...) aż 6 stronnictw żydowskich, ale prawie wszyscy Żydzi głosowali na jedną listę. Tak będzie i teraz. (...) Jedyny niezawodny sposób niedopuszczenia do wyboru na posła Żyda jest nie głosować na te listy, które nie mają najmniejszych widoków przeprowadzania choćby jednego posła, bo każdy głos oddany na taką listę będzie pośrednio głosem oddanym na listę żydowską. Musimy więc wszyscy stanąć jak jeden mąż przy sztandarze Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej (...), bo tylko w ten sposób nie dopuścimy do wyboru wroga narodu i Państwa Polskiego”<sup>106</sup>. Tak więc zdaniem endeków obywatele polscy należący do mniejszości narodowych nie powinni mieć swojego przedstawiciela w Sejmie, możliwość wyboru Żyda na posła była „niebezpieczeństwem”, gdyż

---

<sup>103</sup> Dobrze zachowane akta paszportowe z terenu Piotrkowa Trybunalskiego i powiatu piotrkowskiego (obejmującego m.in. takie skupiska ludności żydowskiej jak Bełchatów i Sulejów) świadczą o tym, iż w całym okresie międzywojennym, a więc także w latach wydawania „Gazety Piotrkowskiej” emigracja Żydów z tego terenu znacznie przewyższała emigrację Polaków; APPT, Komisariat Rządu Ludowego w Piotrkowie 1918-1919, sygn. 48-50; APPT, SPP, sygn. 196-323, 1784-1836.

<sup>104</sup> Por. W. Bartoszewski, *Życie trudne, lecz nie nudne. Ze wspomnień Polaka w XX wieku, rozmowy przeprowadził A. Friszke*, Kraków 2010, s. 434.

<sup>105</sup> *Ruch przedwyborczy*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 40, s. 1.

<sup>106</sup> *Niebezpieczeństwo żydowskie w okręgu wyborczym Piotrków-Brzeziny*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 42, s. 2.

każdego uważali za „wroga narodu i państwa”. Brzmiało to osobliwie w kontekście obowiązującej konstytucji, na którą powoływali się także narodowi demokraci, kiedy tylko było im to wygodne.

W miarę postępującej kampanii wyborczej propaganda uderzała w coraz mocniejsze tony, ocierając się wręcz o absurd. Ukrywająca się pod pseudonimem „Rodaczka” autorka (?) odezwy „Do Kobiet Polskich!” potępiała oczywiście lewicę („fałszywych proroków obiecujących raj na ziemi”, po czym wieszczyla w iście kassandrycznym tonie: „W tym czasie [wyborów 1922 r. – przyp. D.W.] rozstrzygnie się również, czy w naszych rodzinach, sądach, urzędach, szkołach itp. będą przestrzegane zasady naszej Wiary świętej, czy też nastaną śluby cywilne, zniszczenie ognisk rodzinnych, przemoc silniejszego nad słabszym, a w końcu rząd bolszewicko-żydowski. Powinniśmy więc wszystkie, aby uratować siebie i dzieci nasze iść do wyborów, oddać głosy swoje na listę Nr 8”<sup>107</sup>. Numer 8 nosiła lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Gdyby wierzyć powyższej argumentacji, zwycięstwo innych ugrupowań miało być nieszczęściem dla Polski. Antysemityzm łączył się z antylewicowością także w odezwie paulina z Jasnej Góry o. Alfonsa Jędrzejewskiego: „Narodzie polski! Partie lewicowe, partie na których czele stoją częstokroć najmici Niemców, Żydów i zbolszewizowanych Moskali, chcą zabić Polskę naszą, chcą znowu wtrącić do grobu żyjącą i wolną Ojczyznę, by więcej nie powstała!”<sup>108</sup>.

Nie minęło kilka miesięcy, gdy wybór prezydenta Gabriela Narutowicza – także głosami posłów z mniejszości narodowych – rozwścieczył narodowców. Anty-prezydencka kampania zakończyła się tragicznie.

„Duchem starego zakonu” określano oburzenie socjalistów na gloryfikowanie „świętej pamięci” Eligiusza Niewiadomskiego<sup>109</sup>, rozstrzelanego 31 stycznia 1923 r. zabójcy prezydenta Gabriela Narutowicza. Potępienie zbrodniczego czynu, „zemsta do dziesiątego pokolenia, zniesławienie pamięci zbrodniarza, który «bluźnił temu, co Izraelowi pożyteczne jest»” to „duch starego zakonu, duch koczowników po obcych narodach”. Manipulując argumentacją religijną dowodzono, „że nie każdy, kto przestąpił zakon jest zbrodniarzem, bo miłość ofiarna winę odkupuje”. Wyrażano pośrednio uznanie dla zabójcy: „Za pogwałcenie prawa kara została wymierzona. A o duszy Jego mówić będziemy: «on kochał naród, on kochał wiele, on kochał wielu!»”. Antysemicki wydźwięk miało także opublikowanie (podobnie

<sup>107</sup> *Do Kobiet Polskich!*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 43, s. 3.

<sup>108</sup> *Głos kapłana – patrioty polskiego o. Alfonsa Jędrzejewskiego w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 45, s. 2.

<sup>109</sup> Po egzekucji Niewiadomskiego w setkach kościołów w całej Polsce odbywały się uroczyste nabożeństwach żałobnych ku jego czci. Dopiero 10 lutego Kościół zakazał szerzenia jawnego kultu zabójcy i pochwały zbrodni; <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/spoleczenstwo/krolobojca,28650,6> [dostęp: 12.06.2010, materiał obecnie niedostępny].

jak inne pisma endeckie) listu otwartego Niewiadomskiego, zawierającego takie oto słowa: „To, na co patrzą nasze oczy, nie jest jeszcze Polską. (...) To jest dopiero Polska Piłsudskiego – Judeo-Polska. Naród Polski do głosu w niej jeszcze nie doszedł”<sup>110</sup>.

Walka polityczna (PPS utożsamiano z Żydami) oczywiście nadal była pretekstem do ataków na Żydów: „Bo duch żydowski – to duch walki o dobra wyłącznie materialne, o panowanie i bogactwo, walki w swej logice niszczenia przeciwnika do ostatecznych granic, (...) to moralność pierwotnej hordy, która wobec obcych ma tylko jeden nakaz: zniszczyć i wytępić. (...) Tajemnica potęgi żydowskiej, to najbardziej nowoczesna technika myślenia, w połączeniu z najbardziej pierwotną barbarzyńską etyką”<sup>111</sup>.

Piętnowano przypadki „zmniejszania polskiego stanu posiadania na rzecz obcych żywołów”, jak określano sprzedawanie nieruchomości Żydom przez Polaków. „Sprzedawczykiem” nazwano Józefa Szymańskiego, który sprzedał swój dom przy ul. Szklanej 10 w Piotrkowie Meny Rozenchwajgowi<sup>112</sup>, a także lekarza Kwapińskiego z Sulejowa i kilku innych mieszkańców tegoż miasteczka, którzy sprzedali Żydom domy i place<sup>113</sup>.

Oburzano się na prowadzone przez różne instytucje żydowskie akcje sprzedaży znaczków na cele statutowe. I tak np. napiętnowano sprzedaż znaczka na rzecz Szkoły Rzemieślniczej przy Stowarzyszeniu „Ort” w Piotrkowie w dniu 1 sierpnia 1922 r. Powodem oburzenia anonimowego publicysty był brak napisów żydowskich (obok polskich) na owych znaczkach. Nie podobało się też, że rzekomo „umiejętnie dobrane kwestarki nawet wyglądem swoim nie budziły wątpliwości u nabywców”. Sugerowano, że dziewczęta dobierano tak pod względem urody, aby osoby wręczające datki nie wiedziały, że mają do czynienia z Żydówkami. Dla „Gazety Piotrkowskiej” był to „sposób opodatkowania (...) głupich i nieostrożnych gojów”, a za niedopuszczalne uważano zasilanie „wrogów rzemiosła polskiego”. Twierdzono, że „władze polskie winny uniemożliwić systematyczne wprowadzanie w błąd powoływanej do ofiar polskiej publiczności”<sup>114</sup>, czyli wymagać umieszczania napisów żydowskich. Oczywiście żadne przepisy prawne nie wymagały umieszczania napisów w jidysz, gdyż nie był on językiem urzędowym. Co więcej, zwolennicy endecji często nie uważali go w ogóle za język, nazywając pogardliwie „żargonem”.

---

<sup>110</sup> *List otwarty ś. p. Niewiadomskiego do wszystkich Polaków*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 6, s. 1.

<sup>111</sup> *Duch starego zakonu*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 7, s. 1-2.

<sup>112</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 22, s. 3.

<sup>113</sup> *Z Sulejowa*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 14, s. 3. Por. też: *Powrót ziemi w ręce żydowskie*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 13, s. 3.

<sup>114</sup> *Tak być nie może*, „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 32, s. 3.

W owym braku logiki w myśleniu nacjonalistów była swoista logika – wszystkie chwytły były dopuszczalne w „budzeniu świadomości narodowej”, jak szumnie nazywano antysemitkę propagandę.

Antysemityczne słownictwo pojawiało się nawet w tekstach nie dotyczących Żydów, poświęconych zaś atakom na PPS. I tak działający wtedy w Piotrkowie Adam Próchnik to dla „Gazety Piotrkowskiej” - „główny «rabin» tutejszego pepeesu”, zaś popierany przez endecję starosta Jan Hołyński „jest człowiekiem uczciwym i bezstronnym, a wiemy, że te przymioty charakteru są bardzo niemiłe dla zjudaizowanych dusz naszych czerwonych «towarzyszów»”<sup>115</sup>.

Chwalono postawę zarządu piotrkowskiego Towarzystwa Rzemieślniczego, który w marcu 1923 r. „powziął uchwałę, aby sali Imienia Kilińskiego nie wynajmować Żydom, stojąc tym samym na straży godności narodowej”. Podkreślano, że zarząd „uchwałę swą dobrowolnie pozbawił się klienta najlepiej płacącego za salę. Obowiązkiem społeczeństwa jest jeszcze usilniej niż dotychczas popierać Tow. Rzem. przez wynajmowanie przede wszystkim sali Imienia Kilińskiego”<sup>116</sup>. Trzy miesiące później jednak nowy zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego postanowił znów wynajmować salę Żydom – „zeszedł z dobrej drogi”, jak skomentowała „Gazeta Piotrkowska”, podkreślając zarazem, że „Żydzi tryumfują i już na wstępie grają «Boga Zemsty»<sup>117</sup> w sali im. Kilińskiego”<sup>118</sup>.

Antysemityczne akcenty pojawiały się także w korespondencjach z okolicznych gmin. Żydom zarzucano zarówno oszukiwanie przy transakcjach<sup>119</sup>, jak „obałumianie umysłów młodzieży” w duchu komunistycznym<sup>120</sup>. Oburzano się, że w na zebraniu 7 marca 1923 r. w Ujeździe Żydzi wystawili swojego kandydata na wójta. „Na szczęście nie doszło do tej hańby, żeby wybrano Żyda, i wójtem został Polak!”<sup>121</sup> – skomentował anonimowy korespondent. Piętnowano dobre stosunki okolicznych właścicieli ziemskich z Żydami<sup>122</sup>, podkreślając zarazem poczucie szlacheckiej wyższości: „Taki pan chłopu ręki nie poda i traktuje go «z góry», jak to na «dobrze urodzonego» przystało. Natomiast »za pan brat« zadają się z Moškami i Ickami, którzy aż «rosną do góry»”. Korespondent pytał: „O czym ci panowie inteligenci

<sup>115</sup> *Małżeństwo piotrkowskich pepeesowców z komunistami*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 6, s. 4.

<sup>116</sup> *Obywatelskie stanowisko*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 11, s. 3.

<sup>117</sup> „Bóg zemsty” – napisany w 1906 r. kontrowersyjny dramat Szaloma Asza (1880-1957). Wzbudził on oburzenie części społeczności żydowskiej, uważającej go za utwór niemoralny, obsceniczny, profanujący żydowską religię; G. Baranowska, *Szalom Asz – pisarz wyklęty*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2007, t. 11, s. 225-242.

<sup>118</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 26, s. 2.

<sup>119</sup> Zob. np. „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 18, s. 4.; „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 29, s. 3.

<sup>120</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 20, s. 2.

<sup>121</sup> *Żyd kandydatem na wójta*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 20, s. 2.

<sup>122</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 6, s. 5; „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 10, s. 3.



mogą wiecznie «rajcować» z «wybranymi»? Chyba szacherkami i szwindlami ludu wybranego trudzą swoje baranie głowy i ptasie mózgi<sup>123</sup>.

Ubolewano nad uzależnieniem od Żydów w dziedzinie transportu, opisując komunikację samochodową między Piotrkowem a Bełchatowem. Spółki samochodowe obsługujące komunikację osobową na tej linii zamiast do rozkładu jazdy miały się stosować do świąt żydowskich, w związku z czym „w dni uroczyście przez Żydów święcone samochody nie kursowały”, a pasażerowie daremnie oczekiwali na przystankach<sup>124</sup>. Wzywano również do zwrócenia większej uwagi polskich właścicieli sklepów mięsnych na sprzedaż wołowiny. Jak twierdzono, mięso inne niż wieprzowe „z żydowskich jatek otrzymuje cały Piotrków, gdyż nie ma w polskich rękach ani jednej takiej jatki, któraby miała zorganizowany skup bydła wprost od producentów<sup>125</sup>”.

Stan posiadania Żydów przedstawiano w sposób znacznie przerysowany, eksploatując legendy o rzekomym żydowskim bogactwie (i łącząc je oczywiście z nieuczciwością): „wojna<sup>126</sup> zamiast ich dotknąć, pognębić – dała im majątki i straszną broń – pieniądź. Dziś nie masz prawie ubogiego Żyda, wystarczy przejść po ulicy – wszystko w jedwabiach, lakierach, teatry, kawiarnie, restauracje pełne żydostwa (...). Niczego im nie brak; gdyby tak odkryć dachy domów żydowskich i z lotu ptaka spojrzeć w ich wnętrza – znajdziesz tam złoto, srebro i brylanty, obce waluty, wszelakiego rodzaju zapasy żywności – chyba na lata całe; brak dziś cukru, mąki, tłuszczu, ale znajdziesz to wszystko tam nagromadzone i możesz nawet kupić za potrójną cenę. Jakim prawem taki polip ma wysysać nasze siły żywotne i karmić się naszą krwią? (...) Czy my będziemy znosić to dłużej i biernie się temu przypatrywać?”<sup>127</sup>. Twierdząc, że większość Żydów to ludzie zamożni, wzbogaceni podczas wojny, ignorowano fakt, że faktycznie ta właśnie wojna wpędziła masy ludności żydowskiej w nędzę – pod koniec 1917 r. co drugi Żyd w Piotrkowie korzystał z pomocy Towarzystwa Pomocy dla Ubogich Wyznania Mojżeszowego. W sytuacji tej znalazło się ogółem ok. 6000 żydowskich mieszkańców miasta<sup>128</sup>.

Jedyne pozbawione charakteru antysemickiego wzmianki o Żydach w „Gazecie Piotrkowskiej” znajdujemy w wykazach maturzystów<sup>129</sup>. Bez komentarzy bowiem drukowano nazwiska uczniów poszczególnych szkół średnich, którzy uzy-

---

<sup>123</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 28, s. 4.

<sup>124</sup> Z Bełchatowa, „Gazeta Piotrkowska” 1921, nr 5, s. 2.

<sup>125</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 28, s. 3.

<sup>126</sup> I wojna światowa.

<sup>127</sup> Żydzi, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 31, s. 4.

<sup>128</sup> A. Piasta, *Piotrków Trybunalski w latach pierwszej wojny światowej*, Piotrków Trybunalski 2007, s. 104.

<sup>129</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 27, s. 2; „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 28, s. 3.

skali świadectwa dojrzałości, nie wymieniając ich narodowości – można ją określić tylko na podstawie brzmienia nazwisk. Jest to jednak niekiedy zawodne, gdyż łatwo pomylić zasymilowanych Żydów z rodzin inteligentkich (nie używających typowo żydowskich imion) z osobami pochodzenia niemieckiego. Wśród absolwentów Państwowego Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego z 1923 r. znalazł się m.in. znany później w Piotrkowie lekarz neurolog i psychiatra – Lejb Glatter<sup>130</sup>.

### 3. Uwagi końcowe

Stosunek „Gazety Piotrkowskiej” do mniejszości żydowskiej podsumowuje mało wyszukana „zagadka”, zamieszczona na ostatniej stronie jednego z numerów:

„Chytry, podły, wstrętny, chciwy,  
Gad szkaradny i szkodliwy,  
Chce on swoim obyczajem  
Rządzić pięknym polskim krajem.  
Mistrzem jest on w propagandzie,  
Prowodyrem w każdej „grandzie”.  
Tu paskarzem – w Rosji katem  
I socjalnym domokradem.  
Szerzy stale na świat cały  
Szumnie brzmiące ideały.  
I skarży się on, że nie lubią  
W Polsce tych, co Polskę gubią.  
Więc Polaku, otwórz oczy!  
Nim Cię smutny los zaskoczy.  
A czyś taki, czy owaki,  
Zgadnij proszę: Kto to taki?”<sup>131</sup>

---

<sup>130</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 27, s. 2. Lejb Glatter, ur. 31 grudnia 1901 r. w Częstochowie, mieszkał w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 8, następnie przy ul. Słowackiego 32 m. 6. Dyplom lekarza uzyskał w 1930 r. Na początku lat 30. wyjeżdżał w celach naukowych do Wiednia, gdzie pracował w Klinice Psychiatrycznej i Chorób Nerwowych Prof. Dr. Juliusa Wagnera-Jauregga. Podczas swej pracy wykazywał „największą pilność, gorliwość i największe wiadomości (...) zaznajomił się także z metodami terapeutycznymi kliniki i brał również czynny udział w psychoterapii, stosowanej na klinice (...) okazał się we wszystkich jako znakomicie wykształcony neurolog i psychiatra”, o czym świadczy zaświadczenie tejże kliniki z 3 października 1931 r. (tłumaczenie z języka niemieckiego uwierzytelnione w Konsulacie RP w Wiedniu). W czasie II wojny światowej znalazł się w piotrkowskim getcie, został zamordowany na cmentarzu żydowskim w Piotrkowie w święto Purim 20 marca 1943 r.; APPT, SPP, sygn. 1795, k. 50-51, zob. też: *Rocznik lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na 1936 rok*, opr. S. Konopka, Warszawa 1936, kol. 823; M. Lubliner, *The Purim Massacre in Piotrkow*, [w:] *A Tale of One City Piotrkow Trybunalski*, ed. by B. Giladi, New York 1991, s. 237-240; B. Giladi, *Opowieść o jednym mieście*, Piotrków Trybunalski 2010, s. 47; D. Warzocha, *Piotrkowskie judaika...*, s. 64.

<sup>131</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 8, s. 4.

„Gazeta Piotrkowska” kierowała swą propagandę do słabiej wyrobionego intelektualnie czytelnika, o czym świadczy bezrefleksyjne propagowanie nawet sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem stereotypów. Obraz Żydów na łamach tygodnika to obraz „wszechświatowego” spisku, łączącego w całość zachodnioeuropejską finansjerę i rosyjską rewolucję bolszewicką<sup>132</sup>. Akcenty antysemityczne pojawiały się w prasie piotrkowskiej już w ostatnich latach przed I wojną światową – na łamach wydawanych wówczas tygodników „Ziemia Piotrkowska”, „Kronika Piotrkowska” i „Obserwator”<sup>133</sup>, nigdy jednak nie osiągały takiego natężenia jak w „Gazecie Piotrkowskiej”.

Należy jednak pamiętać o tym, iż propaganda „Gazety Piotrkowskiej” nie wywarła na dłuższą metę spodziewanego skutku. Od 1 września 1923 r. „wskutek przejściowych trudności finansowych” tygodnik przestał się ukazywać. Redakcja zapowiadała jednak, że wkrótce wróci „na posterunek, by nadal szerzyć ideę solidarności i samowystarczalności Narodu”<sup>134</sup>. Jak się miało okazać, nigdy to nie nastąpiło. Od 1925 r. władzę w Piotrkowie przejęli socjaliści polscy z PPS i żydowscy z Bundu. W 1934 r. obie partie wystawiły nawet wspólną listę w wyborach do Rady Miejskiej jako koalicja pod nazwą Socjalistyczna Jedność Robotnicza<sup>135</sup>. Tak ścisła współpraca polsko-żydowska, nawet w ramach ruchu socjalistycznego, jaka miała miejsce w Piotrkowie, nie była wówczas zjawiskiem częstym, przyniosła jednak pozytywne efekty – wspólna lista robotnicza zdobyła 22 mandatów na 40, czyli bezwzględną większość<sup>136</sup>. „Gazeta Piotrkowska” nie ukazywała się wówczas już od ponad dziesięciu lat. Można jednak stwierdzić, że głoszony przez nią agresywny antysemityzm z pewnością nie przysporzył zwolenników ruchowi nacjonalistycznemu, którego wpływy w Piotrkowie systematycznie malały.

## Bibliografia:

- *A Tale of One City Piotrkow Trybunalski*, ed. by B. Giladi, New York 1991.
- Adamczyk A., *Generał dywizji Sławoj Felicjan Składkowski (1885-1962). Zarys biografii politycznej*, Toruń 2001.

---

<sup>132</sup> Por. O. Bergmann, *Narodowa Demokracja...*, s. 375.

<sup>133</sup> A. Pielużek, *Piotrków i powiat piotrkowski w świetle „Kroniki Piotrkowskiej” 1910-1914*, Piotrków Trybunalski 2005, s.76, 132; D. Warzocha, *Czasopiśmiennictwo piotrkowskie...*, s. 60, 71-72, 77-78.

<sup>134</sup> *Od redakcji*, „Gazeta Piotrkowska” 1923, nr 34, s. 4.

<sup>135</sup> APPT, Akta miasta Piotrkowa, sygn. 2965, zeszyt I, k. nlb.

<sup>136</sup> W. Uziembło, *Wspomnienia 1900-1939*, Warszawa 1965, s. 368-369.

- Baranowska G., *Szalom Asz – pisarz wyklęty*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2007, t. 11.
- Bartoszewski W., *Życie trudne, lecz nie nudne. Ze wspomnień Polaka w XX wieku*, rozmowy przeprowadził A. Friszke, Kraków 2010.
- Bergmann O., *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-1929*, Poznań 1998.
- Cimek H., Kleszczyński L., *Komunistyczna Partia Polski 1918-1938*, Warszawa 1984.
- *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. A. Garlickiego i in., Warszawa 1999.
- Giladi B., *Opowieść o jednym mieście*, Piotrków Trybunalski 2010.
- Gross J. T., *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008.
- Jäckel E., *Hitlera pogląd na świat*, Warszawa 1973.
- Kamińska-Szmaj I., *Judzi, zozydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919-1923*, Wrocław 1994.
- Kowalski T. A., *Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918-1939)*, Toruń 1998.
- Piasta A., *Piotrków Trybunalski w latach pierwszej wojny światowej*, Piotrków Trybunalski 2007.
- Pielużek A., *Piotrków i powiat piotrkowski w świetle „Kroniki Piotrkowskiej” 1910-1914*, Piotrków Trybunalski 2005.
- *Rocznik lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na 1936 rok*, opr. S. Konopka, Warszawa 1936.
- Unterman A., *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Warszawa 1994.
- Uziembło W., *Wspomnienia 1900-1939*, Warszawa 1965.
- Warzocha D., *Czasopiśmiennictwo piotrkowskie w latach 1867-1915*, Piotrków Trybunalski 2007.
- Warzocha D., *Piotrkowskie judaika. Przewodnik*, Łódź 2017.
- Wodzianowska I., *Relacja współwzięniów o ostatnich dniach życia Sługi Bożego ks. Konstantego Budkiewicza (1867-1923)*, „Studia Polonijne” 2019, t. 40.

- Zammel M., *W pułapce Gestapo i NKWD. Historia mojego życia*, Piotrków Trybunalski 2004 [właśc. 2007].
- *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, red. N. Getter, J. Schall, Z. Schipper, Lwów 1939.